Głos Wielkopolski

Rok III Nr 328 (990) P Wydanie A B C — Poznań, sobota 29 listopada 1947 r. — Cena 3 zł

Spółdzielczość na nowych drogach

Plan pracy na rok 1948 przewiduje: rozszerzenie celów — usprawnienie środków

Premier Cyrankiewicz i minister Minc o zadaniach Sejmu Spółdzielczego

Po jednogłośnym przyjęciu przez zjazd delegatów „Społem" projektu uchwały w sprawie struktury spółdzielczości, prezes „Społem" Żerkowski przedstawił **plan pracy Związku na rok 1948.**

Opracowywane są normy wydajności i kosztów, oraz przygotowuje się akcję współzawodnictwa spółdzielczego. Na wszystkich szczeblach dokonane będzie odnowienie kadr. Poważnym zagadnieniem są fundusze własne: ich rozszerzenie uzależnione jest od powiększenia oddziałów.

Przed „Społem" stoją również zasadnicze problemy oszczędnościowe. Droga do oszczędności prowadzi poprzez reorganizację personalną, w kierunku przerzucenia większej części personelu do pracy operatywnej w terenie.

Prezes Żerkowski podkreślił, iż spółdzielczość musi się wywiązać ze swych obowiązków w zakresie skupu płodów rolnych, w tym celu winna uporządkować aparat skupu i aparat młynarski, przyczynić się do wzmożenia produkcji roślin oleistych oraz zająć się wydatniej rynkiem owocarsko-warzywniczym.

Plan obrotów „Społem" na rok 1948 sięga 182 miliardów złotych. Planowane inwestycje wynoszą 830 milionów złotych.

Zjazd jednogłośnie przyjął do wiadomości plan prac na rok 1948, oraz uchwalił szereg wniosków przedstawionych przez komisję wnioskową. Wnioski dotyczyły m. in. utworzenia funduszu szkoleniowego, finansowania prac badawczo-naukowych z dziedziny spółdzielczości oraz popierania spółdzielczości budowlanej.

W zakończeniu zjazd zwrócił się do Rządu z prośbą, by zrealizował zmiany strukturalne drogą ustawodawczą. Końcowa teza brzmi: „Wszystkie zmiany, wynikające z powyższych tez, powinny być przeprowadzone tak, by został utrzymany dotychczasowy dorobek materialny spółdzielczości i zachowany aktyw pracowniczy oraz kadry fachowców, z tym że elementy wrogo nastawione do Polski Ludowej zostaną z ruchu spółdzielczego usunięte."

W tajnym głosowaniu 98-ma głosami na 101 oddanych przyjęto propon. przez komisję matkę — listę kandydatów na członków Rady Nadzorczej, do której weszli: Józef, Augustyn, Mieczysław Bodalski, Mieczysław Czarnecki, Łucjusz Dura, Edward Drożniak, Stanisław Gołębiowski, Jan Grubecki, Paweł Ilczuk, Henryk Jędrzejewski, Antoni Mitura, Tadeusz Nowierski, Edward Ochab, Mieczysław Olesiński, Piotr Oraczewski, Adolf Panucki, Wanda Papieska, Mieczysław Popiel, Adam Rapacki, Henryk Skałecki, Bolesław Sokół, Józef Szczęśniak, Stanisław Szwalbe, Piotr Szymanek, Stanisław Świerkosz, Janina Święcicka, Jan Topiński, Władysław Warowny, Roman Wertheim, Wacław Zatke i Stanisław Żarek oraz 6 zastępców.

Natychmiast po zakończeniu obrad zebrała się nowoobrana Rada Nadzorcza, która powołała na prezesa — ob. Edwarda Ochaba, a na wiceprezesa ob. Stanisława Szwalbe. (PAP)

Przemówienie Premiera

Na Zjeździe, jako pierwszy, zabrał głos **Premier Cyrankiewicz.**

Obecny Zjazd „Społem" — oświadcza Premier — jest zamknięciem okresu organizacji wielkiego ruchu spółdzielczego w Odrodzonej Polsce. Okres między Zjazdem w Lublinie a Zjazdem dzisiejszym to okres scentralizowanej rozbudowy sieci spółdzielczej, koniecznej przede wszystkim dla zaspokojenia bieżących, palących potrzeb aprowizacyjnych ludności i doprowadzenia artykułów przemysłowych dla wsi.

Był to więc okres przebojowej, awangardowej, odgórnej koniecznej i zrozumiałej wówczas roli aktywu spółdzielczego.

Obecnie po okresie tego szturmu przyszedł czas na uporządkowanie zdo-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Przebudowa struktury spółdzielczej

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia pracy zjazd postanowił przebudować strukturę spółdzielczości:

Powołuje się do życia Centralny Związek Spółdzielczy, który ma czuwać nad rozwojem spółdzielczości, reprezentować ją, prowadzić szkolenie kadr, działalność rewizyjną, koordynować działalność poszczególnych central zgodnie z dekretem o planowej gospodarce narodowej, prowadzić prace badawcze z zakresu spółdzielczości.

Władzami Centralnego Związku Spółdzielczego będą:

Krajowy Kongres Spółdzielczy zwołany raz na trzy lata,

Naczelna Rada Spółdzielcza, powoływana przez Kongres, w skład której wchodzą przedstawiciele Spółdzielni, central spółdzielczych, Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej,

Zarząd Centralneggo Związku Spółdzielczego, powoływany przez Naczelną Radę Spółdzielczą.

Związki Spółdzielni odrębnych typów tworzą Centrale Spółdzielcze, posiadające samorząd tzn. Radę Nadzorczą i Zarząd.

W niektórych dziedzinach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej (np. obrót mięsem i rybami, handel zbożem, handel materiałami włókienniczymi) zostaną powołane przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze.

Spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej, zostaną powiązane w związki powiatowe „Samopomocy Chłopskiej", do których wejdą również Spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Zmiany w rządzie czechosłowackim

Wicepremier Fierlinger i minister przemysłu i handlu — Lauszman ustąpili z rządu. Na miejsce ich prezydent Benesz mianował wicepremierem — Franciszka Tymesa, zaś ministrem przemysłu — Ludmiłę Jankovcovą. Oboje są wiceprzewodniczącymi czeskiej partii socjal-demokratycznej. Wicepremier Tymes jest ponadto zastępcą przewodniczącego parlamentu. (PAP)

Chiny pragną przyspieszenia pokoju z Japonią

Rząd chiński zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, St. Zjednoczonych i W. Brytanii z propozycją zwołania w przyśpieszonym terminie, przygotowawczej konferencji do traktatu pokojowego z Japonią. (API)

Zagadnienie niemieckie jest głównym tematem rozmów ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na konferencji w Londynie Mapka nasza przedstawia rozmieszczenie bogactw naturalnych i ośrodki przemysłowe Niemiec dzisiejszych

Patrz artykuł: Niemcy „przedmurzem" USA w Europie na stronie 3

Francuska Konfederacja Pracy odrzuca propozycje Schumana

Strajki obejmują już 2 miliony pracowników

PARYŻ (obsł. własna).

Przywódcy 18 najważniejszych francuskich związków zawodowych (tzw. Konfederacja Pracy) odrzucili we środę propozycję premiera Schumana w sprawie podwyżki płac. Określili oni ją jako absolutnie niemożliwą do przyjęcia i w związku z tym, postanowiono kontynuować powszechny strajk w różnych gałęziach przemysłu. Podobny komunikat opublikowały wczoraj rano: związek zawodowy górników, kolejarzy, metalowców, robotników budowlanych, pracowników pocztowych, pracowników portowych, marynarzy, młynarzy i kupców.

Sytuacja strajkowa we Francji pogarsza się. W obecnej chwili strajkują górnicy, kolejarze, robotnicy budowlani, portowi, marynarze metalowcy i pracownicy pocztowi. Wczoraj przyłączyli się do strajku pracownicy transportu paraliżując tym dostawy żywności do Paryża. Na dziś zapowiedział przerwanie pracy związek urzędników administracji publicznej. Związek ten liczy 2 miliony pracowników i obejmuje m. in. policję. Do strajku przyłączył się również związek robotników drogowych.

Strajki przybierają z każdą godziną charakter strajku powszechnego i objęły już 2 miliony robotników najważniejszych gałęzi gospodarki francuskiej. (P. R.)

W związku z sytuacją strajkową, która paraliżuje transport na całym terytorium Francji, władze wydały szereg zarządzeń mających na celu zaostrzenie środków represyjnych. Tak w Paryżu, jak i w innych miastach zarządzone zostało ostre pogotowie wojska i zmobilizowano wszystkie rezerwy policji. Po ulicach i placach krążą tzw. lotne patrole. Przypuszczając, że nie uda się opanować sytuacji środkami jakie są do dyspozycji na miejscu, władze francuskie sprowadziły pewną ilość wojsk z nin. Afryki.

Pelna mobilizacja rezerw gospodarczych i ludzkich przyspieszy odbudowę kraju

Rezolucja Gospodarcza rozszerzonego plenum Związków Zawodowych

Rozszerzone plenum KCZZ, które obradowało w Warszawie uchwaliło m. in. Rezolucję Gospodarczą.

„Plenarne posiedzenie KCZZ — głosi Rezolucja — stwierdza, że rok 1948 będzie rokiem dalszego wzmożonego wysiłku całego społeczeństwa. Odbudowa gospodarcza kraju wymaga nadal pełnej mobilizacji rezerw gospodarczych i rezerw ludzkich. Wykonanie naszych planów gospodarczych jest warunkiem podniesienia poziomu życiowego mas pracujących i stopniowego wzrostu płac realnych."

Plenarne posiedzenie KCZZ postanowiło m. in.:

1. zobowiązać Zarządu Główne do maksymalnego włączenia się w akcję współzawodnictwa pracy.

2. Opierając się o dotychczasowe doświadczenie nadać akcji współzawodnictwa pracy charakter zorganizowany, przez rozpracowanie umów i zobowiązań indywidualnych i zbiorowych.

3. Zobowiązać Rady Zakładowe do bezpośredniego kierowania akcją współzawodnictwa pracy na szczeblu zakładów pracy. Narady wytwórcze powinny być poświęcone zagadnieniom zarówno produkcji, jak i współzawodnictwa, zapoznaniu robotnika z normami, planami poszczególnych grup, lepszej organizacji miejsca pracy itp.

4. Zobowiązać Rady Zakładowe oddziały związków i Zarządy Główne do organizowania wymiany doświadczeń przodowników pracy, podnoszenia kwalifikacji zowodowych współzawodniczących oraz rozpracowania form i metod popierania wynalazczości i jej premiowania.

5. Obok współzawodnictwa indywidualnego rozwijać współzawodnictwo zespołowe, przy maksymalnym przestrzeganiu przepisów dotyczących ochrony pracy oraz przepisów natury higienicznej i zdrowotnej.

6. Zalecić młodzieżowym komitetom współzawodnictwa pracy, aby włączyły się w ogólną akcję współzawodnictwa w ramach odrębnych brygad młodzieżowych.

7. Dostosować umowy zbiorowe do akcji współzawodnictwa pracy i opracować je w sposób bardziej przejrzysty.

8. Zwrócić uwagę centralnym zarządom przemysłowym na konieczność ścisłej współpracy z radami zakładowymi przy ustalaniu norm wydajności pracy.

9. Zwrócić uwagę na konieczność pełnego wykorzystania wszystkich uprawnień rad zakładowych w dziedzinie reprezentacji innteresów pracowniczych i kontroli społecznej, szczególnie w związku z rozwijającym się ruchem współzawodnictwa.

10. Zalecić Zarządom Głównym dopilnowanie ścisłego przestrzegania umów zbiorowych, szczególnie odnośnie pracy w w niedzielę i święta, potrąceń przy wypłacie oraz pracy w godzinach nadliczbowych.

W zakończeniu rezolucja zwraca się do Rządu z apelem o poczynienie usilnych starań w kierunku zwiększenia importu niezbędnych surowców dla zabezpieczenia przemysłu konsumpcyjnego, oraz o przeprowadzenie niezbędnych zmian w ustawie o podatku od wynagrodzeń w związku z akcją współzawodnictwa pracy. (PAP).

Japonia nacjonalizuje kopalnie

Agencja Reutera donosi z Tokio, że parlament japoński uchwalił ustawę o upaństwowieniu przemysłu węglowego. (PAP)

Wielka Czwórka przyjęła stanowisko Z. S. R. R.

Bidault próbuje uzgodnić stanowiska Ameryki i Rosji

LONDYN (obsł. własna)

Wczoraj po południu odbyło się w Londynie zebranie Rady ministrów spraw zagranicznych, na którym była rozważana sprawa traktatu pokojowego z Niemcami.

Rano rozpoczęła się dyskusja na temat traktatu pokojowego z Austrią pomiędzy czteroma specjalnie wyznaczonymi zastępcami ministrów. Na procedurę zgodzili się czterej ministrowie, przyjmując kompromisowy wniosek Francji. Postanowiono zatrzymać układ z Austrią jako pierwszy punkt porządku dziennego z tym, że zagadnienie to będzie przekazane upoważnionym zastępcom. Zgodnie z życzeniem Rosji, postanowiono, że sami ministrowie omówią najpierw traktat pokojowy z Niemcami włącznie z zagadnieniem granic.

Radio londyńskie ogłosiło, że w Londynie ma dojść do doniosłego spotkania pomiędzy francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault a sekretarzem stanu Marshallem. Nie wiadomo jakie tematy będą przedmiotem tej rozmowy, ale jest rzeczą prawdopodobną, że minister Bidault podobnie jak w czasie konferencji moskiewskiej, starać się będzie odegrać rolę pomostu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją na temat przyszłości Niemiec.

De Gasperi nadal na czele partii chrześcijansko-demokratycznej

Premier włoski, de Gasperi, został na wczorajszym posiedzeniu Rady Narodowej włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej wybrany ponownie jej przewodniczącym. W przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji, de Gasperi apelował do robotników, aby przerwali strajki. (API)

Rząd włoski postanowił w dniu wczorajszym podwyższyć cenę cukru, benzyny i tytoniu oraz zwiększyć podatek dochodowy. (p. r.)

Nie ma pracy w USA

W Stanach Zjednoczonych statystyka wykazała w październiku 1 700 000 bezrobotnych. (API)

Dobrali się... Oskarżony i świadek konfidentami

Aresztowanie na sali rozpraw

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę 41-letniego Franciszka Łuczaka, zam. ostatnio w Kurowie n. Notecią, który w okresie okupacji był konfidentem.

W czasie przesłuchania świadka Bączkowskiego oraz konfrontacji z oskarżonym Łuczakiem stwierdzono, ponad wszelką wątpliwość, że Łuczak był konfidentem, oznaczonym nr B. 55. Obaj spotykali się w czasie składania raportów przy ul. Wrocławskiej.

Przy tej okazji Sąd dowiedział się jednocześnie, **że Bączkowski był również konfidentem, oznaczonym nr B. 13, wobec czego został on na wniosek prokuratora na sali rozpraw aresztowany.**

Po przesłuchaniu dalszych świadków Sąd skazał konfidenta Łuczaka na karę 15 lat więzienia z utratą wszelkich praw na 10 lat.

Współzawodnictwo pracy zwiększa produkcję

Wskaźniki produkcji przemysłowej w Polsce wykazują stałą tendencję do wzrostu. Przeciętny wskaźnik za rok 1946 wyniósł, przyjmując za 100 produkcję roku 1938 — 70. Wypada jednak uzupełnić tę informację, dodając, że gdy w styczniu wynosił on 68,2, to po szeregu wahań w okresie letnim, dosięgnął w grudniu 93,2. Rok bieżący przynosi nam dalszy wzrost produkcji. Jeszcze wskaźnik za styczeń 93,6 niewiele odbiega od zeszłorocznego. Ale już w maju wykazuje on 96,9, a w czerwcu 102,8, czyli po raz pierwszy przekracza poziom przedwojenny.

Oczywiście zwyżka ta przedstawia się niejednolicie w różnych działach produkcji, silniej w przemyśle podstawowych dóbr wytwórczych, nieco słabiej w zakresie dóbr konsumpcyjnych. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że weszliśmy przecież w okres intensywnego uprzemysławiania kraju, odrabiania zaległości. Najwyższe wskaźniki produkcji wykazują przemysły: metalowy, energetyczny, chemiczny, górnictwo. Dosięgają produkcji przedwojennej przemysły: hutniczy, włókienniczy, papierniczy, elektrotechniczny itd.

W lecie bież. roku rozpoczyna się w przemyśle akcja współzawodnictwa pracy. Biorą w niej początkowo udział związki zawodowe górników, metalowców, włókniarzy i chemików, do umów zbiorowych zostają wprowadzone odpowiednie protokoły. Akcja stopniowo rozszerza się na inne dziedziny przemysłu. I oto wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych, który w czerwcu wynosił 110, a w lipcu i sierpniu wzrósł do 128, we wrześniu do 137,4, w październiku do 144,4, czyli niemal półtora razy więcej, niż przed wojną. Wobec tego nasze zamierzenia inwestycyjne mogą być w pełni realizowane. Równocześnie wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych, który wynosił w czerwcu 81,5, zrównał się w październiku niemal z produkcją przedwojenną, wynosząc 97.

Dalecy jesteśmy od przypisywania tego wzrostu wyłącznie żywiołowo rozwijającemu się współzawodnictwu. Działa również niezawodnie szereg innych przyczyn, wypływających z coraz bardziej doskonalących się metod produkcji, będących owocem zdobyczy organizacyjnych, uruchamiania nowych warsztatów, jednak da się już dzisiaj stwierdzić, że współzawodnictwo wpływa realnie na zwiększenie wydajności pracy, odbijając się w rezultacie na ogólnych wynikach produkcji. I nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o wyniki osiągane przez poszczególnych przodowników. Współzawodnictwo, wyrażające się wzrostem produkcji danego zakładu pracy, pozwoliło na wydatne zwiększenie przeciętnej wysokości płac robotniczych, które np. w górnictwie wyraziło się, jeśli chodzi o robotników zatrudnionych pod ziemią o ca 40%, na powierzchni o niemal 30%. Podobne wiadomości przychodzą z innych gałęzi przemysłu. I tak w niektórych działach hutnictwa wzrost przeciętnych zarobków robotniczych dosięgnął 70%. Poszczególne zakłady pracy notują zwiększenie wydajności pracy, nie przedstawiające się co prawda jednolicie, ale wynoszące 20 i więcej procent.

Za trudno byłoby czynić dzisiaj bilans całej akcji. Jesteśmy dopiero w fazie początkowej, w fazie, która wymaga jeszcze wielu studiów i udoskonaleń, odrębnego, bynajmniej nie szablonowego potraktowania w każdej dziedzinie produkcji. Jednakże już obecnie da się stwierdzić, że współzawodnictwo wpływa zarówno na zwiększenie produkcji, na wzrost wydajności pracy, jak i zwyżkę zarobków, podniesienie stopy życia mas pracowniczych. Zwyżka ta, nie dokonywana mechanicznie, ale umotywowana realnymi skutkami wysiłku poszczególnych członków załogi danego warsztatu pracy, niezawodnie odbija się korzystnie na materialnej sytuacji klasy robotniczej.

Napis: „Mienie państwowe" nie odstraszył go od kradzieży

Nieuczciwy pracownik drukarni skazany na 8 lat

W dniu wczorajszym odbyła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu rozprawa przeciwko 23-letniemu Janowi Kasprzakowi, pracownikowi drukarni św. Wojciecha, zam. przy ul. Krętej nr 6. Na salę rozpraw wyznaczono stołówkę drukarni, ażeby dać możność pracownikom zakładu bezpośredniego zetknięcia się z przebiegiem sprawy.

Oskarżony Kasprzak stanął pod zarzutem dopuszczenia się aktu sabotażu przez systematyczną kradzież pasów transmisyjnych, które musiały być specjalnie sprowadzane z Belgii.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonego ujawniono, że Kasprzak, po zwolnieniu go z wojska, rozpoczął pracę w grudniu 1946 r. w drukarni św. Wojciecha, jako pracownik introligatorni. Pewnego dnia w czerwcu br. zauważył leżące w magazynie na szafie pasy transmisyjne. Postanowił od razu skorzystać z okazji, by zdobyć pieniądze, które były mu potrzebne na kupno ubrania i bielizny. Pierwszy raz odciął z jednego pasa około 1 m i sprzedał go na Rynku Łazarskim za 1500 zł. Ponieważ transakcja się udała, postanowił powtórzyć kradzież. Odciął więc około 1,5 m pasa i znów sprzedał. Nieco później popełnił trzecią kradzież, odcinając już 2,5 m pasa.

Obawiając się, by sprawa nie wzięła dla niego niepomyślnego obrotu, poprzestał na tych kradzieżach. Przez dwa miesiące panował nad sobą, aż w dniu 16 września ściągnął pas z maszyny do szlifowania wałków rotograwiurowych o długości 5,5 m. Przy wynoszeniu pasa został jednak zatrzymany.

Kasprzak przyznał się do kradzieży, tłumacząc się tym, że nie zdawał sobie sprawy, iż dokonuje aktu sabotażu. Robił to rzekomo bezmyślnie. Ogółem, jak stwierdzono, skradł on 8.165 g pasów, które sprzedał, oraz 2.580 g, które miał przy sobie, gdy został zatrzymany. Na zapytanie prokuratora, czy widział napisy o treści: „Mienie państwowe! Niech się nikt nie waży przywłaszczyć sobie choćby jednego arkusza papieru" — odpowiedział — tak. Ostrzeżenie to nie powstrzymało jednak Kasprzaka od popełniania przestępstwa.

Sąd skazał Kasprzaka na 8 lat więzienia z pozbawieniem wszelkich praw publicznych. (lc)

Nasza gospodarka

Ulgi przy rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych

Niezależnie od ulg generalnych, przewidujących 25% obniżki opłat rejestracyjnych dla rzemiosła w miejscowościach poniżej 50 tysięcy mieszkańców, przewidziane są ulgi dodatkowe dla pewnych kategoryj przedsiębiorstw

I tak przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze branży budowlanej oraz wytwórnie płyt budowlano-izolacyjnych korzystają z 30-procentowej obniżki opłat rejestracyjnych. Zniżce w tej samej wysokości podlegają młyny handlowe, rzemieślnicze przedsiębiorstwa piekarskie i wędliniarskie, o ile część ich obrotów w br. stanowiły artykuły reglamentowane oraz wytwórnie wód gazowych, browary i wytórnie lodów.

W wyjątkowych wypadkach, gdy zachodzą jakieś specjalnie okoliczności, przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze mogą ubiegać się o zniżki indywidualne. Jednakże wniesione podania nie zwalniają w tym wypadku od obowiązku uiszczenia pełnej opłaty.

HOROSKOPY APROWIZACYJNE

Tegoroczne zbiory zbóż chlebowych wynoszą około 5 milionów ton. Nie pokrywa to naszych potrzeb i dlatego różnica będzie musiała być pokryta importem, przede wszystkim ze Związku Radzieckiego. Ziemniaków zebraliśmy ca 23 miliony ton, co w zupełności pokrywa zapotrzebowanie i daje nawet pewną nadwyżkę, wobec czego liczyć się należy ze zniżką cen na wiosnę. — Produkcja mięsa i ryb obliczona jest na 420 tysięcy ton, podczas gdy zapotrzebowanie wynosi 455 tysięcy ton. Niewielki niedobór pokryje import. Stosunkowo największy deficyt jest na odcinku tłuszczowym. Łączna produkcja wynosi około 120 tysięcy ton rocznie. Na pokrycie niezbędnego zapotrzebowania potrzeba 160 tys. ton. Deficyt w wysokości 40 tysięcy ton pokryje się przywozem tłuszczów z zagranicy. W sumie sytuacja aprowizacyjna przedstawia się znacznie korzystniej, aniżeli na jesieni ubiegłego roku.

Jeszcze wybitniejsza poprawa zarysowuje się na odcinku artykułów przemysłowych, gdzie od paru miesięcy zauważać można stałą obniżkę cen. Przy niektórych artykułach sięga ona 30%.— Reorganizacja i usprawnienie aparatu handlowego stwarzają perspektywy dalszej stabilizacji cen.

TARG NASIENNY

Staraniem Sekcji Nasiennej Polskiego Związku Ogrodniczego w dniach od 28 do 30 bm. odbywa się w Warszawie w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ulica Rakowiecka nr 8 targ nasienny, w którym bierze udział kilkadziesiąt firm nasiennych, ogrodniczych i rolniczych.

RZEMIOSŁA BUDOWLANE W WIELKOPOLSCE

Na terenie Wielkopolski istnieje 4.732 warsztaty rzemieślnicze z dziedziny budowlanej. 1.336 z tych warsztatów pracują bez sił najemnych, natomiast 3.396 zatrudniają czeladników.

Cat-Mackiewicz o ucieczce Mikołajczyka

Cat-Mackiewicz redaktor przedwojennego „Słowa" wileńskiego w jednym z ostatnich numerów emigracyjnego tygodnika „Lwów i Wilno", zamieszcza taką oto relację z pobytu Mikołajczyka w Londynie:

„Wielu Polaków, skorych jak zawsze do wybuchów optymistycznych nadziei, podnieciło się szalenie widokiem wtorkowej prasy londyńskiej, ponieważ od kilku lat nie mieliśmy tak „polskiego dnia" w prasie. Fotografie Mikołajczyka były zamieszczane na pierwszych stronicach gazet i miały duże wymiary. Cóż za honor dla Polaków! — woła Mackiewicz ironicznie, po tym stwierdza niedwuznacznie — „Ale na tym honorze się skończyło..."

Wywiady prasowe, którymi — jak nie trudno było przewidzieć — Mikołajczyk szasta się po szpaltach gazet reakcyjnych wskazują wyraźnie, że powierzoną mu obecnie rolę wyczuwa w sposób właściwy. Korespondentowi „News Chronicle" Mikołajczyk oświadczył rozsądnie i grzecznie:

„Nie jest moim zamiarem przyczyniać W. Brytanii jakiegokolwiek ambarasu..."

Czyż można — potulniej?

Inna wypowiedź Mikołajczyka, udzielona gazecie „The Ewening News" brzmi:

„Cokolwiek się zdarzy, będę nadal działał jako leader Polskiego Stronnictwa Ludowego".

Otóż Mackiewicz kwestionuje właściwość użycia słówka „Polskiego", pisząc: „Oświetlmy to oświadczenie szczegółem rozczulającym: oto kominek saloniku p. Mikołajczyka przyozdobiony jest małymi chorągiewkami, z których jedna jest brytyjska, a inna amerykańska".

„Irytujące jest — pisze w swoim tygodniku Cat-Mackiewicz — gdy się słyszy, że p. Mikołajczyk jest realistą politycznym. Nawet, jeśli się stanie na stanowisku tych, którzy go bronią i usprawiedliwiają, to powiedzieć można co najwyżej, że p. Mikołajczyk z poświęceniem spełniał dyrektywy brytyjskie... Jeśli ktoś chce się tym wszystkim zachwycać, to niech to nazwie wiernością wobec Anglii, samopaleniem, romantyzmem, jak chce zresztą, ale nie realizmem politycznym... Na jakiż sukces może się powołać p. Mikołajczyk? Na to, że uciekł w rogowych okularach? — pyta Cat-Mackiewicz. — Nie zazdroszczę mu emerytury, którą otrzyma od Anglików, przeciwnie obiektywnie, stwierdzam, że mu się należy. Ale protestuję przeciwko temu, aby w sprawach polityki narodowej nadal głos zabierał".

Spółdzielczość na nowych drogach

(Dokończenie ze strony 1-szej)

bytych pozycyj. Ten nowy okres stawia przed spółdzielczością nowe zadania. Konieczność większej jeszcze masowej akcji wychowawczej, aby mieć nowe kadry ideowych pracowników spółdzielczych, świadomych twórców i budowniczych Demokracji Gospodarczej. Konieczność jeszcze mocniejszego związania swojej pracy z całokształtem przebudowy gospodarczej Polski. Konieczność dalszego usprawnienia wszystkich ogniw spółdzielczych, gdyż w okresie budownictwa przede wszystkim sprawność jest egzaminem pożytku społecznego. Konieczność wreszcie szerokiej mobilizacji mas wokół spółdzielczości i pogłębienia pracy oddolnej ideologicznej, wychowawczej i ściśle gospodarczej.

Przemówienie min. Minca

Z kolei zabrał głos **Minister Przemysłu i Handlu ob. Minc.**

Spółdzielczość polska — powiedział min. Minc, od Kongresu Lubelskiego przeszła wielką drogę, stała się masowym ruchem, wielką siecią gospodarczą i dystrybucyjną oraz ważkim czynnikiem naszej ekonomiki. Rzecz jasna, że ta droga nie była pozbawiona załamań i trudności.

Każdy wie, że społeczny ruch jeżeli jest naprawdę wielkim i żywotnym ruchem, przystosowuje się do nowych warunków i do nowej rzeczywistości.

Sytuacja istotnie wymaga poważnych i gruntownych zmian, sytuacja wymaga rozwiązania palących zagadnień spółdzielczości wiejskiej, bardziej zharmonizowanego zespolenia spółdzielczości z Państwem. Z tego, co już wiadomo o zamierzonym kierunku reform, widać, że idzie o naszą specyficzną polską drogę, o poszukiwanie własnych polskich rozwiązań. Nie ulega wątpliwości, że dokonanie tych reform wniesie nowy wkład w określenie naszego modelu gospodarczego i będzie stanowiło punkt wyjściowy dla dalszego wspaniałego rozwoju spółdzielczości polskiej jako części składowej polskiej gospodarki.

Depesza do Prezydenta Bieruta

Po przemówieniu ministra Minca wicemarszałek Szwalbe stwierdza, iż jednym z nestorów ruchu spółdzielczego w Polsce jest Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Na wniosek wicemarszałka Szwalbego Zjazd uchwalił wysłanie do ob. Prezydenta Bieruta depeszy.

11 nowych parowozów

wyprodukowały Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu

Osiągnięcia Zakładów H. Cegielski w październiku br. w dziale produkcji parowozów i wagonów sypialnych, przyczynią się niewątpliwie do dalszego usprawniania ruchu kolejowego. W tym okresie wyprodukowały Zakłady 11 nowych parowozów typu T. Y. 45 wraz z tendrami, które przekazano Ministerstwu Komunikacji.

Ponadto wyprodukowały zakłady w tym samym miesiącu 4 tys. maźnic i 3 tys. zderzaków, które dostarczono zakładom, produkującym sprzęt kolejowy. (lc)

✝

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiego nigdy niezapomnianego męża i ojca, śp.

Ignacego Sobczaka

odprawiona zostanie za spokój Jego duszy

msza św.

w poniedziałek, dnia 1 grudnia br., o godz. 8 w kościele farnym, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

44782 **żona z dziećmi**

Dnia 25 listopada 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, nasza ukochana, dobra, troskliwa i nigdy nie zapomniana matula, teściowa, babka, prababka, siostra i ciocia, śp.

z Grząślewiczów

Anna Solarska

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, 1 grudnia br., o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni córki, zięciowie i rodzina

Poznań, Przemysłowa 23 m. 3
Kruszwica, Inowrocław, Bydgoszcz, Szczecin. 44819

✝

Dnia 26 listopada 1947 przeciął Pan Bóg nagle i niespodziewanie pasmo pracowitego żywota mojego ukochanego męża, naszego jedynego syna, wnuka, brata, zięcia, szwagra i wujka, śp.

Alojzego Trojakowskiego

w kwiecie wieku 25 lat.

Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, 29 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Michała przy ul. Matejki. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku pogrążeni żona, rodzice i rodzina

Poznań, Śniadeckich 9, m. 1.
Dziembowo. 44870

✝

W dniu 26 listopada 1947 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Andrzej Zieliński

mistrz fryzjerski

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 6 grudnia, o godz. 8 w kościele św. Floriana na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Katowice, Zabrze, Gniezno, Ostrów Wlkp., Gostyń. 44861

✝

W dniu 26 listopada 1947 r. zmarł w Gdyni, śp.

Leon Brzeski

dyrektor banku

długoletni członek Zarządu, a ostatnio członek Komisji Likwidacyjnej Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu

przeżywszy lat 61.

W śp. Zmarłym straciła instytucja nasza jednego ze swoich założycieli, swego organizatora i powszechnie kochanego i szanowanego Kolegę i Zwierzchnika. Cześć Jego pamięci.

Członkowie Komisji Likwidacyjnej i Pracownicy

11-755 **Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu w likwidacji**

Z dnia

Odprężenie

To jeszcze nie to, czego pragniemy, czego pragną wszystkie narody pożądające pokoju i współpracy. Ale i to odprężenie na terenie międzynarodowym, jakie przyniosły ostatnie dni jest faktem pozytywnym i ma swoją wymowę. To odprężenie wyraziło się w wyborze Ukrainy do Rady Bezpieczeństwa ONZ, następnie w uchwaleniu rezolucji potępiającej propagandę wojenną, i rezolucji w sprawie Hiszpanii, a ostatnio — w szybkim osiągnięciu porozumienia na londyńskiej konferencji czterech ministrów w pewnych sprawach, co do których zastępcy tych ministrów nie mogli znaleźć porozumienia w czasie kilkutygodniowych narad. Taki to wpływ otrzeźwiający miała ostatnia mowa min. Mołotowa! Na zachodzie zrozumiano, że próba zastraszenia nie udała się i że trzeba wrócić na drogę współpracy. Inna rzecz, że wraca się na nią niechętnie, tylko pod naciskiem opinii publicznej, mobilizowanej przez obrońców pokoju w ciężkiej walce z obozem imperialistycznym, który bynajmniej nie rezygnuje ze swoich planów. A ponieważ rozporządza on różnymi środkami nacisku — nie można oczekiwać zbyt wiele po konferencji londyńskiej. Ale można mieć nadzieję, że bezpośrednie, szczere rozmowy mężów stanu najważniejszych mocarstw przyniosą dalsze odprężenie i wzmocnią obecnie słabe pozytywne elementy współpracy.

Obóz imperialistyczny, który tego nie chce, w przeddzień konferencji londyńskiej rzucił na łamach swej prasy hasło: „Jest to konferencja ostatniej szansy". Ta jeszcze jedna próba szantażu zawiedzie tak samo, jak poprzednie. To hasło słyszeliśmy również przed konferencją moskiewską, na której osiągnięto porozumienie tylko w niektórych sprawach, a w innych zarysowały się ostre sprzeczności, a jednak nie nastąpiło zerwanie i oto mamy dalszy etap rozmów na temat Niemiec. Trudno o porozumienie, gdy w grę wchodzi tyle różnych sprzecznych interesów i gdy potężne siły usiłują nie dopuścić do utrwalenia pokoju. Lecz nie ma powodu do pesymizmu i nie będzie go nawet wtedy, gdyby konferencja londyńska nie rozpatrzyła wszystkich spraw. Jest ich tyle i tak skomplikowanych, że z góry zakładamy, iż i ta sesja Rady Czterech Ministrów nie doprowadzi do całkowitego rozwiązania sprawy Niemiec. Ale jej osiągnięcia, jakiekolwiek będą, wzmocnią elementy współpracy i podstawy pokoju. j. z.

Wieś wielkopolska dała już 73 tysiące ton zboża

(b) Na dzień 20 bm. dostawy zboża z tytułu podatku gruntowego wynosiły w naszym województwie 73013 ton. Pierwsze miejsca zajmują powiaty: Krotoszyn, Rawicz i Środa.

W całym kraju na dzień 18 bm. zwieziono na punkty zsypu ogółem 264 438 ton zboża. Woj. poznańskie znajduje się na pierwszym miejscu.

Niemcy „przedmurzem" USA w Europie

(Korespondencja własna API)

Londyn, w listopadzie

Prasa Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych poświęca obecnie dużą część swej energii na przekonanie opinii publicznej, że zbliżające się rozmowy w sprawie przyszłości Niemiec nie doprowadzą do porozumienia. Obecnie na ogół wiadomo, że USA i Anglia dążą do utworzenia silnych kapitalistycznych Niemiec Zachodnich, pod amerykańskim patronatem finansowym. Cel takiej polityki jest dwojaki.

W pierwszym rzędzie, w zamiarach pana Marshalla leży, by tego rodzaju państwo niemieckie stało się jednym z jego dobrze znanych „przedmurzy" przeciwko demokracjom ludowym, by stanowiło jednocześnie — razem ze strefą amerykańską Austrii bazę strategiczną w Europie.

Wahałem się zarzucić departamentowi stanu tego rodzaju pobudki, gdyby nie pamiętny faux pas generała Mark Clarka, wówczas gdy był jeszcze gubernatorem amerykańskim w Wiedniu. Generał, który jest znany ze swego braku taktu politycznego, oświadczył, że Austria ma duże znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, gdyż stanowi najbardziej wysuniętą odskocznię w Europie Środkowej. Od tej pory dostateczna ilość wybitnych polityków amerykańskich wygłosiła podobne uwagi, żeby dać nam możność stwierdzenia, iż tego rodzaju zamiar istnieje.

Drugi aspekt zamiarów amerykańskich w Niemczech — aspekt finansowy — może być streszczony w sposób następujący: badania przeprowadzone przez komitet senatu USA wykazują, że kontrola nad kapitałami, wynoszącymi około 420 milionów dolarów, w 278 największych firmach niemieckich należy do 171 firm amerykańskich. Dodając dodatkowe ,mniej znaczne stosunki finansowe Stanów Zjednoczonych, ogólne zainteresowanie kapitału amerykańskiego w istniejącym przemyśle niemieckim wyniesie olbrzymią sumę 1000 milionów dolarów. Do tego łatwo sprawdzalnego powodu utrzymania status quo w Niemczech, trzeba oczywiście dodać jeszcze zamiary USA. eksportowania w najbliższej przyszłości jeszcze niektórych kapitałów i towarów. Poza tym, dobrze znana organizacja kartelowa między olbrzymimi trustami Niemiec i Stanów Zjedn. działa nadal w niektórych dziedzinach, a w innych czeka na wznowienie.

Tego rodzaju firmy jak General Motors, chemikalia Du Pont, Standard Oil z New Jersey i „International Business Machines" są jak najbardziej zainteresowane we wznowieniu dochodowych układów ze swymi odpowiednikami niemieckimi.

Same „Międzynarodowe Telegrafy i Telefony" w Nowym Jorku mają większość kapitału aż w 20 towarzystwach niemieckich, które wspólnie są trzecim z rzędu największym kombinatem elektrycznym w całych Niemczech. Inne firmy, jak „General Motors", mają swe własne fabryki w różnych częściach Niemiec, na odzyskaniu których bardzo im obecnie zależy.

Względy gospodarcze są więc głównym powodem, dla którego Amerykanie nalegają, by brytyjski plan upaństwowienia przemysłu w Niemczech Zachodnich został zaniechany. W zamian za dostarczenie dolarów, potrzebnych na wykarmienie wspólnej strefy, Amerykanie uzyskali gwarancję, że fabryki te nie zostaną naruszone. Jedyni ludzie, którzy obecnie w Niemczech odpowiadają wymaganiom stawianych przez Amerykanów kierownikom ciężkiego przemysłu, są właśnie ci, którzy zajmowali te stanowiska za Hitlera i którzy są — jak to ogólnie wiadomo — najbardziej zapalonymi zwolennikami nazizmu. Amerykanie, którzy nigdy nie zaznali okupacji niemieckiej, którzy dbają przede wszystkim o własne korzyści, nie liczą się bynajmniej z tym, że posługują się tego rodzaju elementami dla przeprowadzenia swych planów. Doświadczenia z generałem Zervasem i innymi faszystami w Grecji, udowodniły im, iż jedynie tacy ludzie są gotowi pomóc im w płanie opanowania Europy.

Derek Kartun

Realne podstawy przyjaźni polsko-francuskiej

Paryż, w listopadzie.

Jeżeli mówimy o przyjaźni francusko-polskiej, nie myślimy wówczas o próżnej kurtuazji; Polska i Francja są bliskie sobie, zarówno dzięki doświadczeniom historycznym, jak i z racji położenia geograficznego, które stwarza dla nich specjalne przeznaczenie, a mianowicie: pierwsza jest bramą do europejskiego Wschodu, podczas gdy druga brama na Zachód — do Atlantyku.

Położenie to narzuca obu narodom misję, z której wynikają doniosłe obowiązki.

Problem niemiecki

Polskę i Francję łączy przede wszystkim problem Niemiec. Akcja nasza winna przyczynić się do triumfu zdrowego rozsądku. Naszym wspólnym celem jest zapobiec ogólnemu niebezpieczeństwu, jakie by powstało na skutek odbudowy Niemiec. Nie wolno nam nigdy dopuścić, aby napastnik wyprzedził pod tym względem swoje ofiary.

Z tego punktu widzenia, słowa wypowiedziane przez Zygmunta Modzelewskiego na zebraniu ONZ powinny wywołać gorący aplauz. Stanowisko zajęte przez Francję nie było zbyt dalekie od stanowiska, które zajął polski minister spraw zagranicznych, a w żadnym razie nie pokrywało się ze stanowiskiem Anglosasów.

Odbudowa Europy

Nie uszedł uwagi Paryża uparty wysiłek rządu warszawskiego w kierunku powiększenia terenu wymiany handlowej. Dążność do nawiązywania stosunków handlowych ze wszystkimi krajami naszego kontynentu — znajduje za granicą najwyższe uznanie.

Udział Polski w dziele odbudowy Europy jest sprawą pierwszorzędnej rangi; ilość węgla dostarczanego przez Polskę wciąż sie zwiększa.

Oprócz tego dochodzi szkło, cement i różne produkty metalowe polskich fabryk, które przeznaczone na eksport, będą zasadniczą pomocą dla krajów zniszczonych przez wojnę.

Wymiana francusko-polska

Ze swej strony, Francja pilnie potrzebuje węgla. Produkcja jest stale niewystarczająca i jeśli nie uda się powiększyć ilości ton, którymi Francja dysponuje, wprowadzi to groźne trudności dla rozwoju ekonomicznego.

Ze specjalnym zainteresowaniem należy również obserwować rozmowy handlowe będące w toku. Francja jest w stanie wysyłać materiały elektryczne, materiały pomocnicze, wełnę, produkty chemiczne, samochody ciężarowe i osobowe.

Ku nowemu światu

Polska i Francja są związane więzami, zarówno ze stanowiska tradycji, jak i bieżących korzyści ekonomicznych. Winny one uczynić wspólny wysiłek, by ich głos rozsądku dał się słyszeć wszędzie na ziemi i, by przyczynił się do zażegnania w przyszłości jakichkolwiek konfliktów.

Uciekinier ze Szczecina

Poznałem go w czasie okupacji. Wierzył wówczas w zwycięstwo Aliantów i idei demokratycznych oraz upewniał swe polskie otoczenie, że po wojnie Szczecin znowu będzie nasz. Twierdził przy tym, że on właśnie będzie jednym z tych, którzy pierwsi wywieszą biało-czerwoną flagę w Grodzie Piastów Pomorskich.

Kilka dni temu spotkałem go przypadkowo w pociągu pospiesznym między Szczecinem a Poznaniem. Nasza rozmowa potoczyła się na temat Szczecina. A raczej to on mówił:

„To miasto jest zmienne jak kobieta, dbająca o swe powodzenie. Ach — gdyby pan widział Szczecin w lipcu 1945 roku. Makabra nie do opisania. Proszę wyobrazić sobie puste i zawalone gruzami ulice bez tramwajów, samochodów, latarń, sklepów, kawiarń — no i po prostu bez życia. W pół rozwalonym mieście - śmietniku kryło się blisko 130 tysięcy zastraszonych Szwabów i zamykało bramy swych domów na klucz. Naszych nie było więcej jak 2 tysiące, w tej liczbie niemało szabrowników. Komary dokuczały straszliwie, aprowizacja szwankowała do tego stopnia, że chciało się rżnąć kanarki, koty i młode wrony. Ale wszystko to Fryce zdążyli przekręcić na konserwy „fuer den Sieg" i trzeba było zaciąć zęby. Jakoś jednak żyło się.

W rok później było już całkiem inaczej. Najważniejsze ulice zostały oczyszczone, ruszyły tramwaje, dorożki, samochody... Szczecin zaczął pulsować nowym życiem. Zgrzytało tam w admin. niejedno kółko, ale przecież robiło się porządek. Braliśmy za łeb tego i owego kacyka, któremu morskie powietrze do głowy uderzyło, przybywało ludzi z mózgiem i sercem, a Szwabów won — do Vaterlandu — „Zurueck ins Reich". Nawet nie wiem w jaki sposób doszło do faktu, że w mieście otwarto tysiąc sklepów, kilkadziesiąt knajp, kino, teatr, kościoły, spółdzielnie — i wszystko to co pan widział.

Potem przyszła kolej na port — po kawałeczku, po maleńku, żeby nie było bałaganu. W zamku jacyś uczeni wygrzebali trumny z polskimi nieboszczykami, a różne komisje przechrzciły ulice i place. Robiło się dużo, chociaż z dnia na dzień pracy tej nie można było dostrzec.

Jakoś w tym czasie ludziska zaczęli plotkować. Wstyd doprawdy dzisiaj przyznać się, że można było słuchać tych bzdur i dubów smalonych. Gadali różni i rozmaicie. Nic by się zresztą w moim życiu nie zmieniło, ale przecież pan wie — mam rodzinę, która zawróciła mnie do Poznania. Tłoczę się teraz w dwu ciasnych klitkach, a siedziałbym w apartamentach pięknie umeblowanych i cieszyłbym się dzisiaj ze stanowiska, wyższej pensji i z tego, że byłem jednym z pierwszych pionierów".

Umilkł na chwilę, jednak ciągnęło go do dalszych wynurzeń.

— Czy wie pan, że dzisiaj stosunek ludności polskiej do niemieckiej jest w Szczecinie odwrotny jak w roku 1945? Naszych — 130 tysięcy, a ich, pracujących w porcie ze 2 tysiące. Nie ma już wolnych miezkań i dlatego Szczecin musi odbudowywać się. Roboty już zaczęto. Ubezpieczalnia Społeczna remontuje olbrzymi gmach, PCH nie chce być gorsze i przebudowuje niewiele mniejszy budynek na Dom Towarowy. To tylko to, co dostrzegłem. Zaczyna działać również inicjatywa prywatna. Ta zrobi interes! Trzeba panu bowiem wiedzieć, że remont jednej ubikacji jest w Szczecinie cztery razy tańszy aniżeli w Poznaniu, a dwadzieścia razy mniejszy aniżeli w Warszawie. Ileż w tym mieście jest domów, wymagających tylko drobnych napraw!

W nas Polakach tkwi jednak imponująca siła. Pomyśleć tylko — tyle set miast zniszczyła nam wojna, a mimo to nie opuszczamy rąk i zaczynamy od początku. Nie zapominamy o niczym — nawet o tabliczkach z nazwami ulic Jakże radują one wzrok gości przybywających do Szczecina. A ten ożywiony ruch na ulicach!

Oglądał pan remontujące się mosty na Odrze? Robotnicy jak mrówki oblepili stalowe przęsła i kamienne filary, by już w przyszłym roku oddać je do użytku i by barki z węglem oraz towarami mogły swobodnie docierać do portu. Ten port, pachnący dorszem, to przystań naszej wielkiej nadziei. Trzeba go zobaczyć, aby się w nim rozkochać. Dzisiaj jeden dźwig pracuje przy wznoszeniu drugiego, a robotnicy na stoczni łączą konstrukcję nie statków, lecz swego warsztatu — ale i ten etap dobiegnie końca. Dymią już kominy huty „Stołczyn" i licznych fabryk w obrębie Szczecina. Z każdym miesiącem jest ich coraz więcej.

Wzdłuż Odry utrzymują statki regularną komunikację ze Świnoujściem, Międzyzdrojami, a wkrótce ruszą dalej — na szerokie i dalekie morza.

Jakaś uparta myśl zamyka usta memu interlokutorowi. Wydaje mi się, że zmaga się w sobie, że chce coś postanowić, ale nie zdradza tego przede mną. Mówi tylko, że Szczecin ma w sobie naprawdę coś z kobiety, która nie tylko jest zmienną, lecz również wabi i obiecuje.

Tadeusz Pasikowski

Z rozmów naszych pań:

— Zauważyła Pani, że modele w ostatnich numerach

„Moda i Życie Praktyczne"

dorównują żurnałom paryskim...

— Dorównują?! Przewyższają je dokładnością opracowania, no i tą tak nam potrzebną praktycznością!

W11-743

Z ruin i zgliszcz powstaje największe obserwatorium astronomiczne ZSRR

Na wzgórzu pułkowskim, na miejscu zgliszcz i ruin wojennych rośnie Nowe Pułkowo — miasto o świetnej przyszłości. W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie. Szosą łączącą Pułkowo z Leningradem ciągną niekończącym się sznurem auta ciężarowe z materiałami budowlanymi.

Nowe Pułkowo nie będzie zwykłym miasteczkiem — wyrastające na pobliskim wzgórzu główne obserwatorium ZSRR uczyni z niego centrum naukowe. Budowa obserwatorium postępuje szybko naprzód. W ostatnich dniach dokonano otwarcia pierwszego pawilonu astronomicznego na wzgórzu pułkowskim. W pawilonie — niewielkim budynku o rozsuwanym dachu — ustawiono jeden z największych w świecie teleskopów zenitowych. Przyrząd ten, zbudowany w roku 1904 przez rosyjskiego mechanika G. Kondratiew-Freiberga, na początku minionej wojny został rozmontowany i zakopany w piwnicach gmachu Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie. Obecnie wydobyty z ukrycia służyć będzie znowu — jak przed 37 laty — rozwojowi nauki.

Obserwatorium w Nowym Pułkowie wyposażone zostanie w szereg instrumentów stanowiących ostatnie zdobycze techniki. Znajdą się między innymi przyrządy do określania położenia gwiazd, olbrzymie aparaty do obserwacji słońca i półmetrowy teleskop, który umożliwi badania w dziedzinie gwiazd i mgławic nawet bardzo odległych.

Główne obserwatorium ZSRR wkrótce już zacznie pracować. Podczas każdej nocy potężna źrenica teleskopu zenitowego, opatrzone delikatną powłoką aluminiową odbijać będzie nieskończoność firmamentu przez 9-metrową sparę w kopule obserwatorium.

TEATR NOWY „PAN DAMAZY"

Komedia w 4 aktach J. Blizińskiego. Gościnne występy Mieczysławy Ćwiklińskiej. Dalsi wykonawcy: I. Jaglarzowa, E. Pachońska, J. Seredyńska, M. Mirski, O. Molski, M. Nowakowski, Z. Relski, J. Rygier, B. Szymkowski, Reżyseria: S. Płonka-Fiszer. Kierownik literacki: dr J. Kollerte. Dekoracje i kostiumy: S. Jarocki.

Niezwykłym powodzeniem cieszą się w bież. sezonie komedie Blizińskiego. Przez całe lata leżały nieruszane w bibliotekach teatralnych, a tu — naraz dwie, jedna po drugiej, zjawiają się na naszych scenach. Po „Rozbitkach", którymi otwierał sezon Teatr Polski — „Pan Damazy" w Teatrze Nowym. Pewnie to z okazji 120 rocznicy urodzin pisarza, jaka minęła w początkach bieżącego roku (10 marca).

Te stare, otrząsane z pyłu bibliotecznego utwory, po oświetleniu ich elektrycznymi kinkietami na scenie, okazują się wcale nie nudne. Choć te postacie w śmiesznych strojach bardzo wydają nam się odległe w czasie, choć pobudki, kierujące ich działaniem mało już są zrozumiałe, ich konflikty psychiczne, ich zasady życiowe obce naszemu współczesnemu życiu — jednak udaje się autorowi wciągnąć nasze zainteresowanie w akcję ich przeżyć, ich interesów, ich perypetyj.

Problemem komedii — jeśli można tu użyć tak poważnego terminu — jest sprawa spadku po śp. Żegocie, bogatym szlachcicu. Kto go otrzyma, komu on się słusznie należy,

Głównymi kandydatami do spadku są: wdowa po śp. Żegocie oraz jego brat, pan Damazy. Pani Żegocina, choć zdaje sobie sprawę, że jej prawa do całości majątku są bardzo niepewne, nie chce z nich jednak zrezygnować. Nie o siebie jak oświadcza, jej chodzi, ale o ukochanego siostrzeńca, Sewerynka, któremu chce spadek przekazać.

Jak dotąd wszystko w porządku. Nie jest nam trudno nagiąć się do zrozumienia intencyj i pobudek pani Żegocíny. Ale co na to Sewerynek? Młody wałkoń, który, jak się wydaje, nie ma innego zajęcia prócz oczekiwania na spadek, skraca sobie czas umizgami do wychowującej się w domu ciotki pięknej sieroty, dalekiej jakiejś krewnej Żegotów, Mańki. Rozkochał w sobie dziewczynę i sam o gorącej do niej mówi miłości. Ale ani na myśl mu nie przyjdzie, żeby własną pracą budować wspólne szczęście. Nie waha się ani chwili przed zgodą na małżeństwo z inną, całkiem mu obojętną dziewczyną dla zdobycia majątku.

Układa świetny plan, w którym Mańka ma zostać jego kochanką, dopóki on nie umocni się w posiadaniu majątku i nie rozwiedzie z żoną.

Sewerynek jest w sztuce postacią, na której skoncentrowało się i ujawnia krytyczne nastawienie Blizińskiego do epoki i środowiska, jakie w „Panu Damazym" przedstawia. On jest produktem wychowania w warunkach szlacheckiego dworu — niezdolny do niczego poza oczekiwaniem spadku lub bogatego ożenku, do przejadania majątku, który inni dla niego zebrali. Zdolny natomiast do każdej podłości, do każdego kompromisu, mogących mu takie zdobycie majątku zapewnić.

Czy istotnie stosunek autora do tej postaci jest krytyczny, piętnujący? Nie robi tego Biliński zbyt jaskrawo, nie maluje Sewerynka zbyt ciemnymi kolorami. Ale swoje stanowisko ujawnia wyraźnie, bo i ustosunkowanie się do tego młodzieńca innych, pozytywnych postaci, jest potępiające lub lekceważące, i autor wyznacza mu od siebie karę, rujnując jego zamysły i odbierając mu w rezultacie obiedwie dziewczyny.

Drugą postać, do której stosunek autora jest negatywny, widzimy w pani Żegocinie. W rysunku „pokrzywdzonej" wdowy sporo jest satyrycznych kresek. Swą walkę o majątek — walkę, w której używa wielu niedozwolonych chwytów, jak zatajenie faktu, że testament nie został spisany, jak kojarzenie z góry na nieszczęśliwe pożycie skazanego małżeństwa, jak kaptowanie rejenta, aby swą prawniczą powagą pokrywał jej szacherki — tę walkę usprawiedliwia troską o los siostrzeńca, swojego pupila. Ale własne interesy odgrywają w kierujących nią pobudkach niepoślednią rolę; trudno wyrzec się życia w dostatku, do jakiego przewykła. Bez wątpienia pani Żegocina w intencjach autora nie jest postacią dodatnią, ale odgrywa rolę raczej komiczną, niż czarnego charakteru.

Rejent, typ prowincjonalnego kauzyperdy i krętacza, choć w wikłaniu akcji odgrywa znaczną rolę, jest raczej figurą epizodyczną.

Reszta postaci to raczej pozytywni, przychylnie przez autora potraktowani przedstawiciele szlacheckiego zaścianka. I pan Damazy Żegota — postać tytułowa — rubaszny, dobroduszny szlachciura, i poczciwa pani Tykalska, jakby stworzona na rezydentkę, i gospodarny hreczkosiej Antoś i rezolutna Helenka, która mimo pozornej potulności, gdy trzeba, przeprowadzi swoją wolę. Całe towarzystwo prochu nie wymyśli, bryły świata z posad nie poruszy, ale wszystko to są ludzie uczciwi i dobrotliwi, cudzej krzywdy nie chciwi.

Osobne miejsce w tym zespole zajmuje Mańka. Wyposażył ją autor w tragiczne niemal rysy, choć z naszego punktu widzenia daleko tu jeszcze do tragedii. Ta jej sieroca poniewierka, polegająca na tym, że musi biedactwo podlewać kwiatki i nakrywać stół do podwieczorku, nie wygląda wcale tak groźnie. A że zakochała się w wałkoniu, któremu nie udało się jej uwieść? Jej szczęśliwej kuzynce groziło gorsze nieszczęście, bo — małżeństwo z tym samym egzemplarzem.

Nie wydaje mi się, aby Biliński był chwalcą staroszlachetczyzny, ale też „nie chłoszcze jej biczem satyry". Ma do tego środowiska stosunek bez wątpienia krytyczny, patrzy nań z uśmiechem humorysty, maluje bez większych retuszów jego blaski i cienie. „Pan Damazy" to w sumie komedia pogodna, żywo napisana, prezentująca zabawną galerię typów z minionego stulecia. Akcją swą i problematyką dziś nas zbyt silnie nie porusza, ani oburza — po prostu rozrywa i bawi.

Wystawiona jest ta komedia w Teatrze Nowym starannie i ciekawie. Największą atrakcję stanowi bez wątpienia Mieczysława Ćwiklińska, która w każdej roli potrafi stać się ośrodkiem zainteresowania, wysunąć się na czoło przedstawienia. Rola pani Żegociny daje znakomitej artystce okazję do zademonstrowania całej gamy gierek, tonów i półtonów, ze swojego nader bogatego repertuaru. Pani Żegocina w interpretacji Ćwiklińskiej jest postacią ciekawą, pełną niespodzianek, po kobiecemu zmienną w nastrojach, pozornie nieobliczalną, jednak konsekwentnie zmierzającą do wytkniętego celu.

P. J. Rygier ma doskonałe warunki do roli zeszłowiecznego szlachcica w dobrej kondycji fizycznej. Jego pan Damazy jest postacią zajmującą, w miarę zabawną i poczciwą.

P. J. Seredyńska, jako rezolutna Helenka, miała bardzo dużo wdzięku, mimo że stroje dziewiętnastowieczne w oczach współczesnego wieku nie dodają uroku. Wydaje się, że Teatr Nowy zyskał w tej aktorce bardzo cenną siłę na nowy sezon.

Rolę Kopciuszka — Mańki bardzo ciekawie ujęła i pogłębiła p. E. Pachońska, pozyskując dla tej postaci całą sympatję widowni.

Z trójki młodych ludzi (Seweryn — B. Szymkowski, Antoś — O. Moliński i syn rejenta — M. Mirski) najwyższą postać dał p. M. Mirski. P. I. Jaglarzowa była poczciwą, zahukaną starowinką, a p. Z. Relski mocno skarykaturowanym rejentem.

Przedstawienie toczy się równo i wartko, co jest zasługą reżysera p. S. Płonki-Fiszera. Dekoracje szlacheckiego dworku skomponował prof. S. Jarocki.

T. Kraszewski

Zduny - ich osiągnięcia i braki

Zduny, leżące w odległości siedmiu kilometrów od Krotoszyna, to najbliższe chyba miasteczko powiatu krotoszyńskiego.

O ile mieszkańcom źródeł zarobków dostarcza kilka zakładów przemysłowych, to miasto jako takie nie posiada żadnych przedsiębiorstw a tym samym żadnych źródeł dochodów, co utrudnia rozwiązanie pewnych zagadnień.

Miasteczko Zduny liczące przed wojną około 3 500 mieszkańców obecnie posiada ich tylko ca 2 600 i w dodatku duże kłopoty mieszkaniowe ze względu na zniszczenie nieruchomości skutkiem rabunkowej gospodarki niemieckiej.

Brak funduszów nie pozwala również na reparację bruków, na przeprowadzenie kanalizacji itp. niezbędne inwestycje.

PRZEMYSŁ

Zakładów przemysłowych posiadają Zduny kilka. Największym z nich to cukrownia, zbudowana w roku 1882 a następnie kilkakrotnie rozbudowana. W czasie okupacji w r. 1944 przerobiona została na fabrykę kauczuku. Dzięki wyrobieniu patriotycznemu polskiej załogi prace nad przeróbką postępowały tak wolno, że przerwało je wyswobodzenie cukrowni z rąk okupanta w styczniu 1945 r. Na skutek tego znaczna część urządzenia pozostała nienaruszona i już pierwszą powojenną kampanię w roku 1945 przeprowadzono w cukrowni normalnie.

Poza cukrownią posiadają Zduny cegielnię, tartak, fabrykę kafli, młyn motorowy, gazownię.

OŚWIATA

Zduny posiadają dwa budynki szkolne. Są one jednak niewystarczające na potrzeby ludności, a poza tym stan ich nie odpowiada wymogom.

Już przed wojną rozpoczęto budowę nowego budynku szkolnego, którą przerwała okupacja a obecne trudności w uzyskaniu odpowiednich kredytów nie pozwalają na wykończenie a nawet na zabezpieczenie.

ŻYCIE SPOŁECZNE

Życie społeczne Zdun grupuje się przede wszystkim koło cukrowni zatrudniającej największą ilość pracowników. Jeśli chodzi o życie polityczne najruchliwsze są tutaj partie robotnicze a więc PPR i PPS. Bardzo ruchliwy jest Związek Zawodowy na terenie cukrowni, który prowadzi prace oświatowo-kulturalne i sportowe. Poza tym do ruchliwszych organizacyj należy Straż Pożarna i organizacje młodzieżowe.

Z instytucyj charytatywnych wymienić przede wszystkim należy sierociniec prowadzony przez SS. Wincentki, opiekujący się kilkudziesięcioma sierotami z Warszawy i okolic.

Brak jest jeszcze Miejskiej Biblioteki Publicznej, który wypełnia biblioteka cukrowni, obsługująca bezpośrednio czy pośrednio duży odsetek ludności.

RZUT OKA NA HISTORIĘ

Pierwsze wiadomości o Zdunach znajdujemy już w r. 1241, kiedy były jeszcze wsią pod nazwą Zdunki. Prawa miejskie nadał Zdunom w r. 1261 ich ówczesny właściciel książe Bolesław Pobożny.

Rozwój Zdun rozpoczyna się w roku 1520, kiedy zostaje tu utworzona komora celna. To powodowało osiedlanie się w mieście kupców i rzemieślników. Liczba ludności wynosiła wtedy ca 4 000 osób i Zduny należały do najruchliwszych i najbardziej uprzemysłowionych miasteczek Wielkopolski. Samych warsztatów sukienniczych było około 70 a wartość produkcji obliczano na pół miliona złotych polskich. Poza tym rozwinięty był bardzo handel winami francuskimi i węgierskimi.

Okres wojny szwedzkiej i panująca w związku z tym zaraza mocno przerzedziła ludność Zdun. Przełomowym momentem w dziejach tego miasteczka był drugi rozbiór Polski. Od tej pory bowiem rozpoczyna się stopniowy upadek. Późniejsze przemarsze wojsk i potyczki mające miejsce na tych terenach doprowadziły do dużego wyniszczenia miasta. Gospodarka pruska daje się Polakom z miejsca we znaki. Przede wszystkim rząd pruski zaczyna rekwirować dobra krotoszyńskie i okoliczne na rzecz skarbu pruskiego i stwarza doskonałe warunki pracy dla osadników niemieckich, równocześnie drakońskimi zarządzeniami ograniczając polski stan posiadania. Najlepszą miarą tej gospodarki jest fakt, że po 125 latach rządów pruskich Zduny nietylko nie posunęły się w rozwoju, ale znacznie cofnęły wstecz.

ZABYTKI

Jeśli chodzi o zabytki architektoniczne to przechował się do czasów obecnych wybudowany około roku 1730 kościół parafialny, wzniesiony staraniem ówczesnego proboszcza ks. Antoniego Baczewskiego, dalej kościół ewangelicki, oraz pochodzący z roku 1684 ratusz.

Z zabytków i pamiątek kulturalnych nie pozostało prawie nic. Zostały one bowiem zrabowane częściowo w czasie przemarszów wojsk w wieku XVII i XVIII, reszta zaś przez prusaków w czasie niewoli.

Irena Podolak-Ciesielska

Tylko 14 q żyta za 1 ha ziemi

z przedwojennej parcelacji

W dniu 28 października br. Rada Ministrów uchwaliła dekret o obowiązku uiszczania opłat przez dłużników byłego Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Dekret ten zobowiązuje wszystkich dłużników byłego Funduszu Obrotowego Ref. Roln. do spłacenia na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi reszty należności za nabytą z parcelacji przedwojennej ziemię. Opłata wynosi 700 kg żyta za każde 400 zł według stanu długu w dniu wejścia w życie tego dekretu. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną 1 ha ziemi kosztował 800 zł, czyli 56 q żyta — jest to obniżka znaczna, bo obowiązuje do spłaty tylko ¼ części wartości przedwojennej.

Należności b. Funduszu Obrotowego Ref. Roln. pochodzące ze zobowiązań na rzecz b. władz pruskich i instytucji agrarno - finansowych, a przejętych przez Państwo Polskie tzw. renty wieczyste, czynsze i kanony wieczyste powinny być spłacane w sumie jaką otrzymamy z pomnożenia renty rocznej przez 25.

Spłata tych należności może być uregulowana w q żyta lub w gotówce według wolnorynkowych cen żyta, ustalonych przez Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych. Obecna cena 1 q żyta wynosi 2400 zł. W uzasadnionych wypadkach dłużnik może być częściowo albo całkowicie zwolniony z opłaty. Zasady odraczania spłat na raty, zwalniania częściowego lub całkowitego będą ustalone osobnym rozporządzeniem Min. Roln. i Ref. Roln.

Spłaty długów należy dokonać w ciągu miesiąca od czasu doręczenia nakazu płatniczego. W razie nieuiszczenia należności będą mogły być ściągnięte w trybie egzekucji administracyjnej, a od zwłoki będą pobierane odsetki w wysokości 6% w stosunku rocznym.

W interesie każdego zainteresowanego tym rolnika leży jak najwcześniejsze spłacanie należności, gdyż w ten sposób oczyści swoje gospodarstwo z hipoteki i przyczyni się do szybszej przebudowy i odbudowy naszego rolnictwa. Wpłaty te bowiem wniosą do Państwowego Funduszu Ziemi około 15 miliardów zł, które na ten cel są przeznaczone.

Stronnictwo Ludowe uaktywnia prace

Wydział Kobiecy przy Zarządzie Wojewódzkim S. L. przystąpił do organizowania Wydziałów Kobiecych przy Zarządach Powiatowych. Dotychczas powstały Wydziały Kobiece w Kaliszu, Obornikach, Gnieźnie, Poznaniu i Kościanie. W pozostałych powiatach są w stadium organizacji.

„Dom Dziecka" dziękuje

Dom Dziecka MKO Społecznej w Wronczyn p. Stanisława Figlarza kwo-Poznań, składa serdeczne podziękowanie za zebrane na uroczystości 25-lecia urzędowania sołtysa w gromadzie Wronczyn ob. Stanisława Figlarza kwotę 2.080 zł oraz 1 ctr jęczmienia i jeden cetnar żyta.

Usiłował przekupić funkcjonariusza M. O.

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał ostatnio sprawę Józefa Magota, zamieszkałego w Wieruszowie, powiat Wieluń, oskarżonego o chęć przekupienia funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej.

Magot schwytany został w Podzamczu, powiat Kępno w momencie, kiedy usiłował wynieść stamtąd ziemniaki nielegalnie, bez potrzebnych zezwoleń. Niefortunny „kupiec" usiłował wręczyć funkcjonariuszowi Milicji Obywatelskiej Szałasnemu Antoniemu 1000 zł za zwolnienie mu zarekwirowanych ziemniaków i zatuszowanie sprawy. Szałasny jednak ziemniaków nie zwolnił i doniósł o chęci przekupienia go władzom.

Sąd skazał Magota na 7 miesięcy więzienia i 10 000 zł grzywny.

Kołeczko — potworny kat z Gusen

skazany na karę śmierci

Dwudniowy proces przeciwko katowi więźniów obozu koncentracyjnego w Gusen, byłemu sierżantowi W. P. Kołeczce został zakończony. Kołeczko skazany został za potworne swe zbrodnie na karę śmierci.

W zeznaniach swych Kołeczko podnosi fakt, że do obozu koncentracyjnego wysłali go Niemcy po stwierdzeniu, że był uczestnikiem powstania wielkopolskiego w roku 1918 i tym zeznaniem usiłuje przychylnie do siebie usposobić Sąd i ławników.

Akt oskarżenia zarzuca Kołeczce, że jako kapo a potem oberkapo i blokowy obozu koncentracyjnego w Gusen bił Polaków i innych współwięźniów, znęcał się nad nimi, zmniejszał im jeszcze i tak już nikłe porcje żywności, oraz przeciążał pracą tak, **że był powodem śmierci tysięcy osób.**

Przed Sądem przewinęło się szereg świadków z różnych stron Polski, którzy osobiście doświadczyli zbrodniczych praktyk Kołeczki.

Więźniowie drżeli na możliwość dostania się do grupy, będącej pod nadzorem Kołeczki, bowiem to równało się nieomal śmierci.

Świadkowie twierdzą, że Kołeczko wyzuty był z wszelkich uczuć ludzkich, często wpadał w furię i w takim stanie bił więźniów wszystkimi przedmiotami jakie miał pod ręką, kopał zemdlonych podkutym butami, maltretował w najokropniejszy sposób. Bali się go nawet jego pomocnicy. Świadek Hedrych zeznaje, że słyszał na terenie obozu o wypadkach topienia przez Kołeczkę więźniów w dole kloacznym.

Kołeczko usiłował bagatelizować zeznania więźniów, twierdząc, że owszem bił od czasu do czasu więźniów, ale nie groźnie, a robił to z obowiązku, ponieważ sam był pilnowany przez SS-manów, a poza tym chciał utrzymać porządek i tym samym uchronić więźniów od gorszych kar ze strony Niemców.

Oskarżony w ostatnim słowie przeprasza za mimowolnie wyrządzone komuś krzywdy i „prosi o uniewinnienie, ponieważ on nikogo nie zamordował".

Po kilkugodzinnej naradzie Sąd uznał Kołeczkę winnym zarzucanych mu zbrodni przeciwko narodowi polskiemu i skazał go na karę śmierci, utratę praw publicznych na zawsze i utratę mienia.

Od wyroku oskarżony założył kasację. (!)

Znowu konfident przed sądem

Na skutek odnalezienia kompletnych akt poniemieckich można było ustalić listę wszystkich konfidentów Gestapo, którzy działali na terenie miasta Ostrowa i okolicy. Obecnie w miarę chwytania ich stają wszyscy po kolei przed Sądem, aby otrzymać sprawiedliwy wyrok za swoje zbrodnie. W chwili obecnej toczy się sprawa Piotra Lipińskiego, mającego na sumieniu „tylko" 75 aresztowanych dzięki jego donosom ludzi. Na wokandzie znajduje się też nowa sprawa przeciwko zbrodniarzowi, który wysługiwał się okupantom a pracownikowi kolejowemu, który dostarczał Niemcom wiadomości o poczynaniach Polaków na tym właśnie terenie.

W pierwszych dniach grudnia odbędzie się również kilka rozpraw przeciwko konfidentom m. in. przeciw znanemu na terenie Ostrowa — Roselskiemu.

Kronika ostrowska

Kto okradł zwłoki?

Przedmiotem zainteresowania społeczeństwa ostrowskiego już od dłuższego czasu jest sprawa okradzenia zwłok niedawno zmarłego śp. Rudnickiego.

W kilka tygodni po pogrzebie rodzina zmarłego postanowiła dokonać ekshumacji zwłok i przenieść je z nowego cmentarza, na którym były pochowane na cmentarz stary. Po uzyskaniu zezwolenia władz miano dokonać przeniesienia.

Kiedy o umówionej porze rodzina przybyła na cmentarz, aby asystować przy przewiezieniu zwłok, trumna była już odkopana i gotowa do przewiezienia. Gdy trumnę na życzenie rodziny otwarto, okazało się, że śp. Zmarły jest bez bucików, a także znać było usiłowanie zdjęcia mu marynarki oraz szeroko otwarte usta, które w momencie pogrzebu były zamknięte. Widocznie złodzieje mieli nadzieję na znalezienie złotych zębów.

Podejrzani o dokonanie kradzieży zostali grabarz nowego cmentarza i jego szwagier, którzy w/g otrzymanych wiadomości zostali przytrzymani do dyspozycji Sądu. Niewątpliwie dalsze śledztwo wyjaśni zupełnie sprawę.

WOLSZTYN

Uruchomienie szkoły rolniczej

W Powodowie została w tym roku nowo utworzona szkoła rolnicza — męska, do której uczęszcza 35 uczniów. Mimo, że w okresie przedwojennym szkoła taka istniała w Wolsztynie, postanowiono w myśl dyrektyw władz terenowych uruchomić ją w Powodowie, na majątku i w pałacu b. obszarnika niemieckiego Lehfelda. Zorganizowanie szkoły zlecono p. inż. Ginowiczowi z Wojewódzkiego Wydz. Oświaty Rolniczej, który z obecnym gronem nauczycielskim rozpoczął w dniu 1 kwietnia 1947 wstępne prace. Odbudowa została wykonana w szybkim terminie, tak, iż w dniu 3 listopada br. rozpoczęła się normalna nauka szkolna. Spośród 35 uczniów kształcących się w szkole PRW korzysta z nauki 13 sierot po bohaterach warszawskiego powstania. Reszta uczniów rekrutuje się z powiatu wolsztyńskiego.

W dniu 23 listopada br. nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie szkoły przy udziale przedstawicieli szkolnictwa, leśnictwa, Zw. S. Ch., Wydz. Oświaty, PNZ i innych. Uroczystość zagaił kier. szkoły p. inż. Ginowicz, szkicując całokształt pracy w nowej placówce oświatowej. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. pref. Białek z Wolsztyna po czym przemówił insp. szkolny p. mgr Bombicki, w gorących słowach zachęcając młodzież do nauki zawodowej, która jest konieczną, celem podniesienia poziomu oświatowego wsi polskiej. Po okolicznościowych przemówieniach gości i wykonaniu części artystycznej uroczystość zakończono wspólnym śpiewem „Roty". (trz)

KROTOSZYN

Nowe władze Z. N. P.

Na odbytym powiatowym zjeździe nauczycielstwa powiatu krotoszyńskiego zestawiono bilans dokonanych do tej pory prac. Pierwszą część zjazdu wypełniły referaty: „Rewolucja październikowa a nauczyciel", wygłoszony przez p. St. Wierzbickiego, oraz „Unifikacja prawa cywilnego", który wygłosił kierownik tut. Sądu Grodzkiego p. sędzia Miedziński.

Do nowych władz Związku powołano następujące osoby: na prezesa p. Wacława Bączkowskiego, na zast. prezesa p. Alfonsa Lorkiewicza, przewodniczącym wydziału pedagogicznego wybrany został p. Swora, wydziału społecznego Henryk Duczmal, wydziału finansowego Jan Nasiadek.

Zjazd zakończył wspólny wieczór towarzyski. (c)

JAROCIN

Z działalności „Czytelnika"

Koło Oświatowe Spółdz. Wyd. „Czytelnik" rozwija ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Na ostatnim zebraniu zaprojektowano urządzenie w dniu 6. 12. wieczoru muzyki i pieśni. Celem przygotowania programu i odpowiednich zespołów wybrano komitet organizacyjny, który stanowią dyr. gimnazjum p. prof. Chotyniecki, prof. Bykowski. Mikstacka, Mąderka, Br. Łukaszewski, prezes Koła — Rożek i pełnomocnik pow. „Czytelnika" p. St. Stawicki. Przy Kole powstał również Klub Miłośników Literatury i w najbliższym już czasie urządza wieczór dyskusyjny poświęcony twórczości Tadeusza Brezy.

Zaznaczyć należy że wieczór muzyki i pieśni zapowiada się wspaniale. Weźmie w nim udział jeden z chórów oraz soliści spośród artystów i muzyków poznańskich. (wł)

Pomyślne wyniki akcji siewnej

Zasiewy jesienne na terenie całego kraju wypadły bardzo pomyślnie. Ogółem obsiano o półtora miliona ha więcej aniżeli na jesieni roku 1946.

Wzrost wydajności w octowniach „Społem"

Dział produkcyjny „Społem" może poszczycić się dużymi osiągnięciami w zakresie produkcji octu. Osiągnęła ona największą w kraju wydajność; uzyskuje się 15 i 6%-towego octu z 1 l spirytusu, tzn. o 3% więcej aniżeli przewidują normy planu państwowego. Wkrótce uruchomione zostaną nowe octownie w woj. wschodnich.

Tanie meble

W czasie od 15 bm. do 15 grudnia Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego zorganizowała „Miesiąc Tanich Mebli". Pracownicy umysłowi i fizyczni mogą nabywać meble ratalnie, przy czym cenę sprzedażną rozkłada się na 12 rat miesięcznych. W ramach sprzedaży ratalnej można nabywać meble za sumę równającą się 4-miesięcznym poborom.

Dziś w Poznaniu

Sobota
Saturnina
Bolamysła

Słońce wsch.: g. 7.36
zachodzi g. 15.44
Księżyc wsch.: g. 16.18
zachodzi g. 9.07

TEATRY

Teatr Wielki — o g. 19 stylowo i z rozmachem wystawiona **„Tosca"**, która dzięki wspaniałej obsadzie wokalnej zdobyła wielkie powodzenie. W głównych partiach wystąpią: dr Zawadzka, Stanisław Roy i Cezary Kowalski.

Państw. Teatr Polski — o g. 19 — **„Zagadnienie rosyjskie"** K. Simonowa.

Teatr Nowy — o g. 19 — **„Pan Damazy"** z M. Ćwiklińską.

Komedia Muzyczna — o g. 19. — **„Księżniczka Czardasza".**

Teatr Aktora i Lalki — o g. 16 — **„O Tymku i Szymku"** i o g. 18 — **„Laleczka z saskiej porcelany".**

Klub artyst. „Maska" w kaw. „As" przy pl. Wolności 4 o g. 19.30 — **„Co kto lubi".**

KINA

Apollo — g. 15.30, 17.45 i 20.15 „Curie-Skłodowska", **Bałtyk** — „Carrie kłamie", **Muza** — „Kopciuszek", **Rialto** — „Paweł i Gaweł", **Warta** — „Znachor". Początek seansów o g. 16, 18 i 20.

Klub artyst. „Maska" w kaw. „As" przy pl. Wolności 4 — o godzinie 1930 **„Co kto lubi".**

WYSTAWY

W Salonie Sztuki, al. Marcinkowskiego 28 Wystawa Grafiki (Burkiewicz, Klemiński, Krakowski i Romała). **Wystawa będzie otwarta do 12 grudnia br.**

Śmiały plan budowy kilku bloków mieszkalnych dla robotników i pracowników powzięła Dyrekcja Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu. Budowę rozpoczęto przed kilkoma dniami i pochłonie ona w całości 1 200 000 000 zł Jak dotąd uzyskały Zakłady od Ministerstwa Odbudowy pierwszą subwencję w wysokości 50 milionów zł, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu obiecuje przydzielić 300 milionów zł.

Pierwszy budynek stanie przy ulicy Rolnej. W kolonii mieszkaniowej na Dębcu znajdzie pomieszczenie ponad 200 rodzin. Podobna kolonia powstanie w Głównej.

Poczekalnię dla młodzieży szkolnej, dojeżdżającej do Poznania z prowincji, uruchomiono na Dworcu Głównym w Poznaniu. Uczniowie, oczekujący na pociągi, mogą, dzięki pomysłowi Dyrekcji PKP, poświęcając wolny czas na naukę i odrabianie lekcyj.

Wystawę „Sztuka i rzemiosło" organizuje w Poznaniu Izba Rzemieślnicza. Wystawa odbędzie się w salach Domu Rzemieślniczego, a zgłoszenia wystawców napływają z całej Polski. Terminu otwarcia dotąd nie ustalono.

Za bezprawne przechowywanie broni zostali skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy: Czesław Kowalski z Goniczek, powiat Września, na 7 lat, Józef Pauliński z Zacharzyna, powiat Chodzież, na 7 lat i Kazimierz Kowalski z Goniczek na 3 lata. (c)

NOWINY Sportowe

Kary na działaczy sportowych
poznańskiego KKS-u

Odwołanie poznańskiego KKS-u w sprawie odrzuconego protestu dotyczącego meczu KKS — Polonia (Świdnica) przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN staje się coraz bardziej głośne. Po szczegółowym zbadaniu tła sprawy, po różnych wyjazdach delegacyj i po ścisłych konfrontacjach postanowiono na ostatnim zebraniu zarządu PZPN rozstrzygnąć sprawę w dniu 1 grudnia br. W międzyczasie jednak zarząd PZPN na podstawie materiałów zebranych przez Wydział Gier i Dyscypliny, postanowił zawiesić w czynnościach trzech działaczy poznańskiego OZPN — członków KKS-u a mianowicie: wiceprezesa POZPN — Szalatę, sekretarza POZPN — Jałoszyńskiego, oraz skarbnika POZPN — Lipińskiego. Ktoś tu nie jest w porządku. Na razie wstrzymujemy się od komentowania tej sprawy, czekając na wyczerpujące wyjaśnienie z KKS-u i PZPN. (i)

Afera bokserska w USA

NOWY JORK (PAP). Łatwe zwycięstwo Billy Foxa w ub. tygodniu nad czołowym pięściarzem amerykańskim Jake Lamotta przez k. o. spowodowało, że w kołach pięściarskich uważa się, iż walka była z góry ukartowana. Potwierdza to jeszcze fakt, że zakłady stały początkowo 6:5 na korzyść typowanego na zwycięzcę Lamotty, a na krótko przed meczem zmieniły się znacznie na jego niekorzyść. Dziwnym także wydało się, że Lamotta, który stoczył dotychczas 79 walk żadnej z nich nie przegrał przez k. o. uległ tym razem tak łatwo.

Podczas walki z Foxem także nie był ani razu na deskach, zataczał się jednak i sprawiał wrażenie zamroczonego, co spowodowało interwencję sędziego ringowego w IV rundzie i odstawienie Lamotty do rogu, gdzie został wyliczony bez znaku protestu.

Te okoliczności nasunęły amerykańskim władzom pięściarskim podejrzenie, że Lamotta był po prostu przekupiony, wobec czego postanowiono przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie.

Gimnastyczne mistrzostwa Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie, gimnastyczne mistrzostwa Polski, na których Poznań reprezentowany będzie przez Radojewskiego, Łukomską i Kanikowską z KS „H. C. P." (Mos)

Wisła-Warta... z boku

Odwiedziłem wczoraj kuzyna mojego.
— Jest w domu? — pytam ciocię.
— Śpi — odpowiedziała.

Zdziwiony wlazłem do jego sypialni i co się okazało. Chłopak połknął proszek nasenny i kropnął się spać. Żeby już jak najprędzej przeszły te dni dzielące go od niedzielnego spotkania — Wisła—Warta. Po takim proszku kuzyn śpi 12 godzin, potem się budzi i buch, znowu proszek i w „kimono". A czas leci.

Nie powiem, żebym się sportem nie interesował. Owszem, owszem. Byłem mistrzem Winiar w klipę. Więc też niecoś się na tym znam. Ale żeby z taką przesadą oczekiwać jakiegoś tam B-klasowego meczu? No, oczywiście, że B-klasowe spotkanie, bo błoto pierwszej klasy.

Profesor na chemii pyta studenta:
— Czy ma pan już wynik?
— Owszem. AKS przegrał 2:0.

A profesorowi chodziło o analizę rozczynu powstałego z CO_2, HO_2 + H_2OC.

Wczoraj dostałem depeszę z Jarosławia od mojej 87-letniej babci, że po raz pierwszy od 40 lat wyrusza w podróż i to do Poznania na mecz Wisła—Warta. I że mam kupić jej bilet na trybunę. Ani mi się śni.

Do redakcji przyszedł mój kolega z wojny światowej.

— Ty masz takie znajomości w Poznaniu; postaraj mi się o bilet... do kina.

Tu muszę wyjaśnić, że kolega mój jest daltonistą. Nie rozróżnia zupełnie kolorów. Dla niego wszystko jest szare i tak by na meczu nie rozróżnił jednej drużyny od drugiej. Więc pójdzie do kina na niekolorowy film.

Wracając do mojej skromnej osoby, chciałbym żaznaczyć, że na mecz nie pójdę. Umówiłem się z wujkiem na... karty. Będziemy grać w „tysiąca" lub w „mauszla" we dwóch o orzechy.

I co na to sportowcy? ten

Jak to było
na meczu: Poznań—Gdańsk 10:6

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Gdańsk — Poznań, rozegrane we wtorek wieczorem, ściągnęło do hali Ciężkiego Przemysłu Targów Poznańskich około 6000 sympatyków pięściarstwa, którzy ciekawi byli, jak reprezentacja poznańska wyjdzie ze spotkania z groźną ósemką „bombardierów" z Wybrzeża. Sądząc po ostatnich wynikach osiągniętych indywidualnie przez zawodników obu drużyn, liczono się raczej z zwycięstwem gości i to dość wyraźnym.

Pięściarze poznańscy sprawili widowni miłą niespodziankę, rozstrzygając mecz na swoją korzyść. Stwierdzić wypada, że zwycięstwo to było zasłużone. Drużyna gospodarzy była w sumie lepsza technicznie, walczyła czyściej i dobrze taktycznie. Najlepszym zawodnikiem drużyny był niezawodny Szymura, bardzo dobrze spisali się Malak, Panke i nowicjusz w reprezentacji Adamski II z poznańskiego „Zrywu". Dużą niespodziankę sprawił Sobczak, zwyciężając Szymankiewicza.

Drużyna gdańska zaprezentowała się jako zespół doskonały fizycznie i kondycyjnie, o wielkiej bojowości, jednak niemile uderzało nieczyste prowadzenie walk, na co sędzia ringowy mało zwracał uwagi. Z zespołu Wybrzeża wyróżniali się specjalnie swoją bojowością i szybkim wyprowadzaniem ciosów — Antkiewicz i Chychła, podobał się Kudłacik mimo przegrania walki.

Przy powitaniu gości przez prezesa Pozn. OZB p. inż. Suligowskiego brak było w drużynie gdańskiej Sowińskiego w wadze muszej, który przybył do Poznania dopiero w czasie trwania zawodów i walkę jego z Malakiem przełożono pod koniec meczu.

Sowiński wykazał nadwagę i Poznań zdobył punkty walkowerem. W walce towarzyskiej Malak (P) zremisował z Sowińskim (Gd).

W wadze **koguciej** spotkało się dwóch młodych bokserów. Panke (P) wygrał walkę wysoko na punkty z Kudłacikiem (Gd).

W wadze **piórkowej** jeden z „asów" polskiej drużyny narodowej — Antkiewicz (Gd) spotkał się z Adamskim II (P). Rutynie, szybkości ,kondycji i nawałnicy ciosów gdańszczanina przeciwstawił 18-letni poznańczyk niezwykłą ambicję, zacięcie i twardość. Antkiewicz podyktował bardzo szybkie tempo, starając się zdemolować przeciwnika seriami celnych uderzeń na korpus i szczękę. Poznańczyk „brał" wszystko, cofał i odgryzał się zwłaszcza celnymi prostymi, nie pozwalając się ani razu rzucić na deski. Chociaż przewaga Antkiewicza była bezapelacyjna, to sędzia ringowy niepotrzebnie przerwał walkę na minutę przed końcem. Poznańczyk nie był ani kontuzjonowany, ani żaden raz na deskach i przetrwałby walkę do końca. Odesłanie Adamskiego do rogu przez sędziego ringowego, wywołało na sali długo niemilknącą burzę protestów. Wygrał Antkiewicz przez techniczne k. o. Dzielną postawę Adamskiego nagrodziła widownia szczerymi oklaskami.

Spotkanie **w wadze lekkiej** pomiędzy Skierką (Gd) a Wojnowskim (P) należało do najsłabszych wieczoru. Po wyrównanym pierwszym starciu, w następnych przeważał Skierka, który walkę wygrał.

Reprezentant Polski Chychła zwyciężył **w wadze półśredniej** Adamskiego I (P).

W spotkaniu **w wadze średniej** rutyna i technika Sobczaka (P) wzięła górę nad siłą fizyczną i agresywnością Szymankiewicza (Gd).

W wadze półciężkiej Szymura (P) rozgromił Licka (Gd), którego sędzia ringowy w trzecim starciu odesłał do rogu.

Walka **w wadze ciężkiej** pomiędzy Białkowskim (Gd) i Klimeckim (P) trwała krótko. Podczas wymiany ciosów Białkowski ulega kontuzji oka i walka została po 2 min. przerwana, a po obliczeniu osiągniętych punktów zwycięstwo przyznano Klimeckiemu.

Sędziował w ringu p. Łankedrey ze Szczecina, który nie zwracał uwagi na nieczystą walkę zawodników, punktowali pp. Lewicki (Toruń), Pelczyński (Gdańsk) i Stempowski (Poznań).

Organizacja meczu niestety nie dopisała. Wielu posiadaczy biletów na miejsca siedzące nie mogło się dostać na wykupione miejsca, gdyż zajęły je osoby niepowołane. Porządkowi zawiedli. Nawet przedstawiciele władz dopiero po długim czekaniu otrzymali miejsca — dostawne, a kilku dziennikarzy nie znalazło miejsca przy stoliku prasowym, robiąc notatki na kolanach. (al)

KKS — Warta
o mistrzostwo Ligi w koszykówce

W niedzielę o godz. 18 w hali Wojew. Urzędu WF i PW odbędzie się pierwsze spotkanie o Mistrzostwo Ligi piłki koszykowej PZPR pomiędzy czołowymi drużynami Polski KKS-em i Wartą. W przedmeczu o godz. 16.45 spotkają się AZS I — Warta Ib.

10 przykazań
Klubu Sportowego Warta na niedziele
Zawody z Wisłą krakowską

1 Sensacją Poznania będą niedzielne zawody finałowe „Wisła — Warta".
2 Pamiętaj, że rozpoczną się one punktualnie o godzinie 11,30 na boisku „Warty".
3 Przedsprzedaż biletów w f-ie „Filatelia", Armii Czerwonej, od środy, 26 bm.
4 Bilety na miejsca stojące nabyć można również w sekretariacie Klubu Sportowego „Warta", ul. Kantaka 4 w podwórzu, od czwartku do soboty włącznie, od godz. 9 rano do 9 wieczór.
5 Bilety członkowskie sprzedawane będą tylko w sekretariacie w dniach jak wyżej.
6 Wolne bilety jak w pkt. 4 i 5.
7 Dzieci w towarzystwie osób starszych obowiązuje normalny bilet wstępu, z ważnością na miejsce, na jakie został wykupiony.
8 Kasy na boisku otwarte będą w dniu zawodów o godzinie 8 rano, zamknięte o godz. 11 (na pół godz. przed zawodami).
9 Nie zwlekaj z nabyciem biletu w przedsprzedaży. Zaoszczędzisz sobie trudu w zdobyciu biletu przy kasie.
10 Bądź posłuszny wszystkim zarządzeniom, które na ten dzień wyda Zarząd Klubu. Zastosuj się do wskazówek porządkowych. Zachowaniem swoim nie splam honoru Poznania, bowiem oczy całej sportowej Polski w dniu tym zwrócone będą na miasto nasze. Niech doping drużyny Warty odbywa się w formie kulturalnych sloganów. Zaniechaj wrogich okrzyków wobec drużyny gości. Okażmy się godni tak poważnego spotkania, jakim jest walka o zaszczytny tytuł Mistrza Polski, który, oby powrócił po 18 latach znowu do Poznania.

KOMUNIKATY

ZKS „Drukarz". — Treningi dla koleżanek odbywają się w poniedziałki — dla kolegów w czwartki, od godz. 17—19 w sali gimnastycznej przy ul. Berwińskiego (wejście z ul. Wyspiańskiego).

K. S. Naprzód urządza w sobotę, 29 bm., o godz. 20 Zabawę Taneczną w lokalu Czechowym (dawniej Jarocki) przy ul. Masztalarskiej, na którą zaprasza wszystkich sympatyków.

OGŁOSZENIE

Zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że z dniem dzisiejszym, **przenieśliśmy swoje biura hurtowej sprzedaży papieru i materiałów piśmiennych** przy ul. Składowej

do nowootwartego lokalu przy ulicy Kantaka nr 1

W związku z zbliżającym się okresem świąt, polecamy bogaty asortyment towarów:

ozdoby choinkowe, ognie sztuczne, wieczne pióra, zabawki, książki obrazkowe, artykuły szkolne i biurowe, torebki kolorowe i celofanowe, torby papierowe kilkakrotnie klejone różnych wymiarów oraz wszelkiego rodzaju papiery, kartony i tektury p7408

SPOŁEM
ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZ. R. P.
W WARSZAWIE
ODDZIAŁ PAPIERNICZY I MAT. PIŚMIENNYCH
ulica Kantaka 1 W POZNANIU Telefon 52-149

Zawiadamiam uprzejmie P. T. Odbiorców z terenu województwa poznańskiego, że do chwili utworzenia nowego przedstawicielstwa w Poznaniu należy wszelkie zamówienia na druki i przybory do księgowości przebitkowej

„Definitiv" - „Be-Ge"

kierować bezpośrednio do Centrali

w Katowicach, ul. Mielęckiego nr 3, tel. 308-96

Bogdan Graczyński dypl. handl.

Produkcja i sprzedaż księgowości przebitkowej „Definitiv" i „Be-Ge" 11-618

PIŹMOWCE SUROWE
i wszelkie skórki futerkowe kupuję każdą ilość i płacę najwyższe ceny
W. WIŚNIEWSKI
Poznań, ul. 27 Grudnia nr 9.
p7248

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
p6603 wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hafciarski
Tel. 93-72 **STEFAN JAKUBCZAK**
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim

Baterie „Centra"
Latarki „Daimon"
i inne artykuły stale na składzie
Hurtownia Z. Malski
Poznań, św. Marcin 67 — Telefon 20-76
Wyłączna sprzedaż hurtowa i przedstawicielstwo fabryki „Centra" na woj. poznańskie — Północ. Wysyłka za zaliczeniem. p7397

Poszukujemy natychmiast rutynowanego
księgowego
z doświadczeniem w księgowości przebitkowej i planie kont. Podania z odpisami świadectw prosimy skierować:
Społem Młyny Parowe, Leszno
11-730

Drzewo Stolarskie wszystkich wymiarów
BUDOWLANE: belki, kantówkę, łaty, listwy, podłogę i szalówkę.
OPAŁOWE: szczapy, wałki, odpadki tartaczne
Wagonowo i detalicznie po cenach przystępnych dostarcza
Składnica Drzewa
TARTAK PAROWY MIĘDZYCHÓD
w Poznaniu, ul. M. Focha 113 — telefon 64-91
Na życzenie specjalne wymiary z terminową dostawą. 44743

WYSOKA NAGRODA!
dla znalazcy kołnierza (czarne skunksy), zagubionego ul. Stablewskiego 23. XI. (niedziela) rano. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Chłapowskiego 26 m. 5. (Chodzi o honor człowieka). f299

Naprawa zegarka
11-643 **naręcznego**
Żądać w księgarniach

Biuro buchalteryjno-podatkowe
przyjmuje zlecenia na prowadzenie księgowości, sporządzanie bilansu, załatwianie wszelkich spraw podatkowych Dąbrowskiego 36 m. 14, godz. przyjęć 17—19. p7356

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Oddział w Szczecinie poszukuje

głównego księgowego

na stanowisko kierownika Działu Ogólnego. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Mieszkanie może przedsiębiorstwo dostarczyć. Przedsiębiorstwo reflektuje tylko na siły rutynowane. Oferty należy składać — Szczecin, ul. Owocowa 16 II piętro (obok Dyrekcji Kolei). 11-713

Zarząd Gminny w Borzykowie, pow. Września, woj. Poznań podaje niniejszym do wiadomości, iż posiada jedno wolne miejsce

referenta podatkowego

do objęcia natychmiast.

Warunki: płaca według IX stopnia służbowego, plus stołówkowe oraz karty odzieżowe.

Od kandydata wymagane jest posiadanie ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej oraz kilkuletniej praktyki biurowej. (Pożądanym jest posiadanie praktyki w samorządzie.)

Inne warunki do omówienia na miejscu. 11-714

Przedłużenie terminu rejestracji
pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych

Urząd Wojewódzki Poznański Wydział Komunikacyjny podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Ministra Komunikacji Departament Samochodowy z dnia 22. XI. 47 termin rejestracji pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych został przedłużony do dnia 31. 12. 1947 r. Dla tych posiadaczy pozwoleń, którzy nie mogli dokonać tego obowiązku w terminie do dnia 20. 10. 1947 r. z przyczyn od siebie niezależnych pod warunkiem złożenia wniosku w Wydziale Komunik. ul. Wyspiańskiego 12 z podaniem przyczyn i dołączeniem dodatniej opinii.

Związku Motocyklowego — w stosunku do pozwoleń na prowadzenie motocykli.

Automobilklubu Polski — w stosunku do kierowców niezawodowych.

Związku Zaw. Transportowców — w stosunku do kierowców zawodowych.

Za Wojewodę
(—) Rożałowski Roman
11-748 w z. Naczelnika Wydziału

Przetarg

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna w Poznaniu, ul. Gajowa 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót centralnego ogrzewania parowietrznego w wozowni i wodnego w domu administracyjnym przy ul. **Madalińskiego w Poznaniu.** Podkładki ofertowe wraz z warunkami przetargowymi są do odebrania w Biurze Zakupu M. P. K. E. przy ul. Gajowej nr 1 w Poznaniu za zwrotem opłaty zł 1000,— za 1 kompl.

Wypełnione kosztorysy winny być złożone w podwójnej, nieprzejrzystej, niefirmowej, zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania w budowlach M. P. K. E. przy ul. Madalińskiego w Poznaniu" do skrzynki ofertowej w M. P. K. E. najpóźniej do dnia 10 grudnia 1947 r. godz. 12. Do oferty należy załączyć kwit kasy M. P. K. E. na złożone wadium w wysokości 1% (słownie: jeden procent) od sumy oferowanej.

Otwarcie oferty nastąpi w dniu 10 grudnia 1947 r. o godz. 12.30. M. P. K. E. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta dla zlecenia całości lub części robót, prawo zmiany ilości robót i prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

11-753 **Miejska Poznańska Kolej Elektryczna**

Przetarg nieograniczony

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Hurtownia Rejonowa w Gnieźnie, ul. Jana 9 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac murarskich, ciesielskich, stolarskich, zduńskich i ślusarskich w budynku przy ul. Jana 9.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć do dnia 5. 12. 47 godz. 12 w biurach przy ul. Jana 9 (R. K. U.).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12. Wyjaśnień udziela w dniach 1. i 2. 12. 47 od godz. 10—12 kierownik Hurtowni ob. Koszela Edward, ul. Chociszewskiego 1 m. 5.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Hurtownia Rejonowa w Gnieźnie zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta ,względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego
Hurtownia Rejonowa
11-739 w Gnieźnie

Konkurs

Zarząd Gminny w Dopiewie niniejszym ogłasza konkurs na wakujące stanowiska:
1. **zastępcy sekretarza gminnego**
2. **rachmistrza.**

Do stanowiska tego przywiązane są pobory IX wzgl. VIII grupy uposażeń przewidzianych dla pracowników państwowych, 50% zniżki kolejowej oraz dodatki na stołówkę, ekwiwalent za karty żywnościowe i wynagrodzenie za przepracowane godziny nadliczbowe.

Podania wraz z życiorysem należy składać do Zarządu Gminnego w Dopiewie powiat poznański.

11-734

Przetarg nieograniczony

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Hurtownia Rejonowa w Gnieźnie, ul. Jana 9 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac wodociągowo-kanalizacyjnych i elektrotechnicznych w budynku przy ul. Jana 9.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć do dnia 5. 12. 47 godz. 12 w biurach przy ul. Jana 9 (R.K.U.)

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.

Wyjaśnień udziela w dniach 1. i 2. 12. 47 od godz. 10—12 kierownik Hurtowni ob. Koszela Edward, ul. Chociszewskiego 1 m. 5.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Hurtownia Rejonowa w Gnieźnie zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego
Hurtownia Rejonowa
11-739 w Gnieźnie

Przetarg

Zarząd Miejski Wydział Budowlany w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na prace wodociągowo-kanalizacyjne w baraku 10 przy ul. Kl. Potockiej nr 16.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju nr 100.

Oferty w podwójnych bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na prace wodociągowo-kanalizacyjne, w baraku 10 przy ul. Kl. Potockiej nr 16 należy złożyć w wyżej wym. Wydziale do dnia 9. 12. 47 godz. 9. 11-752

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej w Zamku Poznańskim przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 9. 12. 47 o godz. 10.15 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
11-752 Naczelnik Wydziału

Przetarg nieograniczony

Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Centralny, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostarczenie i założenie opraw oświetleniowych i lamp w lokalu biurowym w Poznaniu, przy ul. Fredry 12.

Oferty w podwójnej, zamkniętej i zalakowanej kopercie bez nadruku firmowego z napisem:

„Oferta na dostarczenie i założenie opraw oświetleniowych i lamp w lokalu biurowym w Poznaniu, przy ul. Fredry 12"

winny wpłynąć do dnia 10 grudnia 1947 r. godz. 12 do skrzynki ofert w gmachu Państwowych Nieruchomości Ziemskich Zarząd Centralny, w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo), pokój nr 9, gdzie też w tym samym dniu o godz. 12 nastąpi rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 1% ogólnej sumy ofertowej należy wpłacić na konto Zarządu Centralnego P. N. Z. w Państwowym Bamku Rolnym w Poznaniu nr 262, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Urzędowy wzór oferty otrzymać można w gmachu P. N. Z., pokój nr 9 codziennie w godz. od 8 do 10, za opłatą 200,— zł.

P. N. Z. zastrzegają sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót między kilku oferentów wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert. 11-751

Przetarg

O. U. L. w Poznaniu sprzeda w drodze przetargu ustnego w dniu 10 grudnia 1947 r. o godz. 10 w Boruji Kościelnej pow. Wolsztyn maszyny (do 80% zużyte) i urządzenie spalonej wytwórni trzonków i kobiałek rzeźnickich.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny
11-749 **w Poznaniu**

Stach z Błękitnej Piątki

napisał **Tad. M. Nowak**

ilustr. **Jan Wroniecki**

W Warszawie Niemcy coraz bardziej gnębili ludność. Publiczne egzekucje na ulicach miasta odbywały się na oczach siłą spędzanych tłumów. Tym razem i Stach zmuszony był przyglądać się chwili rozstrzeliwania niewinnych młodzieńców. Przysiągł sobie zemstę.

W piwnicy starego domu mieści się drukarnia. Tu powstają gazety polskie, tajnie drukowane i rozniesione przez Polaków. Stach uwija się, bo za chwilę musi roznieść cały plik tych gazetek w różne miejsca miasta.

Przez ramię przewiesił kilkanaście gazet niemieckich, a małe polskie gazetki schował za bluzę i w kieszeniach. Idzie teraz do banku. Tam czeka na najnowsze wiadomości człowiek, który pracuje dla Polski ale wśród Niemców.

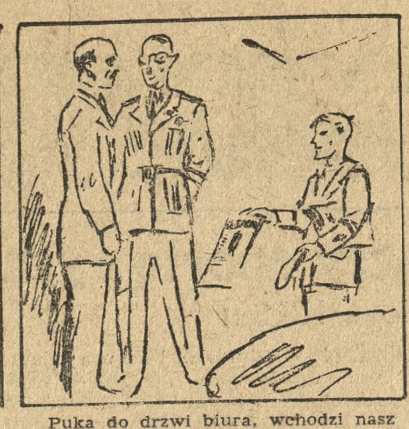

Puka do drzwi biura, wchodzi nasz Stach... lecz co to? W pokoju własnie Niemiec rozmawia z podwładnym sobie Polakiem. Stach kładzie na biurku jakieś niemieckie piśmidło i wychodzi.

Ucieszyło się Niemczysko, że Polak czyta niemieckie gazety. A Stach zadowolony wychodzi. Przez zapomnienie zostawił na biurku czapkę.

Lekarskie

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe, artretyczne przemianę materii kobiece, nerwowe. p6838

Wolne posady

Kucharkę rutynowaną do domu wypoczynkowego w Karpaczu od 15 grudnia przyjmę Chodyński, Karpacz p7292

Samodzielnych monterów, spawaczy, blacharzy, przyjmie zaraz Brzeskiauto Jakuba Wujka 8. p7325

Bufetowa do kawiarni — restauracji przyjmę zaraz. Of. Kawiarnia Magdziarz, Wągrowiec, ul. Daszyńskiego. 44680

Gospodyni, w wieku średnim najchętniej ze wsi, potrzebna do 1 osoby. Dobre gotowanie i chów drobiu wymagane. Strzelecka 27, m. 8. p7394

Sprzątaczka uczciwa z poleceniami 3 godziny dziennie — 1. 12. 1947 potrzebna. Rynek Jeżycki 1, m. 1. p7393

Dziewczyna do dziecka, prac domowych, spaniem, potrzebna zaraz. Adres wskaże Czytelnik Armii Czerwonej 1, nr 3857. c3988

Samodzielne krawcowe potrzebne. Oferty nr 3854: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3985

Uczeń piekarski, początkujący może się zgłosić. — Piekarnia Grobla 27a. c3983

Gosposia starsza zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Skład bawatów, 27 Grudnia 7, godz. 9—11 c3982

Chłopak do posyłek z rowerem potrzebny. Adres wskaże Czytelnik Armii Czerwonej 1, nr 3848. c3979

Największe w Polsce dachówczarnie przyjmą inteligentne siły po szkole (kursach) jako praktykantów na książkowych, kalkulatorów, urzędników. Dla zdolnych możliwość szybkiego awansu. Zgłoszenia: Dolnośląskie Fabryki Dachówek — Gozdnica, pow. Żagań. Życiorys, odpis świadectw, polecenie kierownictwa szkoły (kursy). 11-746

Pomocnica domowa do wszystkiego potrzebna zaraz na wyjazd do Wrocławia. — Adres: Dolina 3, m. 6, od 9—12. k2101

Pomoc domowa, 2 osoby. Daszyńskiego 80, m. 4. k2099

Gosposia samodzielna, czysta uczciwa, potrzebna. Zamkowa nr 3, m. 7. 44732

Krawcowa potrzebna w dom. Ul. Roosevelta 10, m. 8. 44728

Oddam czapki narciarki poza dom do szycia. Dąbrowskiego 3. 44727

Polerownik, obeznany z nikliownią na dobrze płatną posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 44836.

Oddam szewcom pracę poza dom. Ardeńska, skład obuwia, Wrocławska 15. 44833

Posługaczka na przedpołudnie potrzebna. Świerczewskiego 33, m. 7 (Bukowska). 44820

Młodsza dziewczyna do prac domowych potrzebna. Kaczmarek, Ostrobramska 30. 44818

Pomocnica do kuchni potrzebna. Piaskowa 2, restauracja. 44817

Pokojowa wykwalifikowana potrzebna. Libelta 9. 44809

Dziewczyna do wszystkiego. — Zgłoszenia: Św. Marcin 25 m. 2. 44808

Gosposi starszej, zaufanej, poszukuję. Św. Marcin 27, m. 14 Jezierska. 44806

Przychodnia do 2 osób zaraz Żupańskiego 18, m. 6. 44795

Dziewczyna do prac domowych na dobrych warunkach potrzebna. Ul. Podolska 13 (Solacz). 44793

Pomoc domowa, młodsza, potrzebna. Za Bramką 7, m. 10. 44783

Ekspedientka z branży galanteryjnej, inteligentna, uczciwa, potrzebna zaraz na wyjazd. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44765.

Samodzielny czeladnik piekarski do pieca piersiowego, potrzebny zaraz. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 44764.

Biurowa, obeznana świadczeniami, maszyną. Oferty Głos Wielkopolski nr 44760.

Transmisja meczu piłkarskiego „WARTA—WISŁA"

W niedzielę, dnia 30 listopada o godz. 12.40 Rozgłośnia Poznańska transmitować będzie w programie ogólnopolskim drugą połowę meczu piłkarskiego o mistrzostwo ekstraklasy Polski między krakowską „Wisłą", a poznańską „Wartą" z boiska klubu sportowego „Warta". Sprawozdawcą meczu będzie Ludomir Budziński.

Program audycyj radiowych na niedzielę 30. 11. br.

7.00 Sygnał; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Program; 8.25 Wiadomości; 8.30 Muzyka; 8.50 Pogad. Zw. Pol. R. Rad.; 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w W-wie; 10.00 Aud. region.; 11.00 Reportaż literacki ze sztuki K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie"; 11.35 Gawęda z dziećmi; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny z płyt z W-wy; 12.25 Radiokronika; 12.35 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 12.40 Transmisja II połowy finałowego meczu piłkarskiego „Warta — Wisła". Sprawozdawca Ludomir Budziński; 13.30 „Powstanie listopadowe", felieton; 13.40 Niedziela na wsi: „Chodziły tu Niemce", aud., odpowiedzi na listy, muzyka; 14.25 Chwila Biura Studiów; 14.30 „Kłopoty palacza", zagadka radiowa; 14.40 „Warszawianka" — słuch.; 15.05 Muzyka; 15.10 Z poezji lirycznej St. Wyspiańskiego; 15.25 „O powstanie listopadowym", pogad., muzyka: 15.45 Felieton literacki pt. „Film a poezja", pióra dra Wacława Kubackiego; 15.55 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 16.35 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii" — aud. dla dzieci młodszych; 16.55 Aud. dla kobiet: „Międzynarodowa pomoc dzieciom", pogad.; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 Aktualności dźwiękowe; 18.35 Intermedium plebejskie — aud.; 18.55 Muzyka; 19.05 „Nowe książki"; 19.20 Nadprogram; 19.30 Pomoc Zimowa — pogad. wygłosi wiceprezydent miasta Poznania Antoni Drabowicz; 19.35 Koncert życzeń; 20.00 Dziennik; 20.50 Lokalne wiadomości sportowe; 20.58 Program lokalny na dzień następny; 21.00 Transmisja do Czechosłowacji (w ramach koncertów wymiennych). W programie Feliks Rybicki: „Wesele na wsi" — suita ludowa; 21.45 Muzyka; 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.50 Wiadomości sportowe ogólnopolskie i zagraniczne; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.20 Muzyka taneczna; 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11

Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90.— zł pod opaską 95,— zł.

Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1 Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10**, tel 64-75 i 62-70

Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31

Oddziały: **Gniezno**, Rynek 20, tel. 12-75; **Gorzów**, ul. Łokietka 24 tel. 318; **Ostrów**, ul Kościelna 9 tel. 753; **Zielona Góra**, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—34128

P. K. O. V — 4499 OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Chłopca starszego do posyłek przyjmie zaraz Brzeskiauto, Jakuba Wujka 8. 44758

Sprzątaczka uczciwa 3 × tygodniowo potrzebna. Reymonta 5, m. 2. 44754

Szuka posady

Spółdzielca, księgowy bilansista z wieloletnią praktyką kupiecką przyjmie posadę kierownika Spółdzielni lub księgowego złoży kaucję. Of. nr 3841, Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3971

Budowniczy-arch., doświadczony, długoletnią praktyką, wszelkimi prawami, poszukuje odpowiedniego stanowiska, ewtl. przyjmie kierownictwo budowy, wykonaniem projektów rysunków, najchętniej Zachód. Oferty Głos Wlkp. nr 44825.

Szofer-mechanik z 12-letnią praktyką szuka posady, również jako mechanik garażowy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44816.

Artystka-grafik szuka posady (także kreślarstwo). Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 11,1111. p7418

Starsza pani poszukuje pracy (sprzątanie biur lub składu). Oferty nr 302: Czytelnik, M. Focha 14. f302

Księgowy-bilansista, wszechstronna rutyna, zmieni zaraz posadę. Miejscowość obojętna. Oferty nr 306: Czytelnik, M. Focha 14. f300

Szofer zielone prawo jazdy znający wszystkie typy samochodów, z praktyką, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44799.

Szofer-mechanik — czerwone prawo jazdy — długoletnia praktyka, dobre świadectwa, poszukuje posady. Zgłoszenia: Telefon 96-12. 44762

Młody cukiernik szuka posady Oferty Głos Wlkp. nr 44753.

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6687

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 2 grudnia. Przybylski, Marsz. Focha 86. 44489

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 44335

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin skrytka pocztowa 105. 11-742

Osobiste

Skupujemy części patefonowe radiowe (elektrolity), muzyczne (akordiony). — „Emka". Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p7414

Za długi męża mego, Mieczysława Wrzesińskiego, zamieszkałego ostatnio w Strzelnie przy ul. Kościelnej nr 6, nie odpowiadam. Waleria Wrzesińska. c3989

Obelgę rzuconą na mych teściów Biertów odwołuję i przepraszam. K. Różański. 44744

Za długi mojego męża Wincentego Piotrowskiego z Rydzyny nie odpowiadam Żona. 11-731

Obyw. Józefę Słomę, Mur. Goślina, za zniewagę przepraszam. Ludwik Bielawski. 44734

Za licznie nadesłane życzenia w dniu naszych Srebrnych Godów składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać". J. Dyniewiczowie. Sieraków, w listopadzie 1947. 44821

Sprzedaże

Rower męski w dobrym stanie. Długosza 5, m. 6, od godz. 16. 44649

Łóżka, szafy nowoczesne trójdzielne, toaletki różne inne oddzielne sztuki Janiak, Rybaki 6. p6497

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerowskie poleca Firma Cz. Filipiak, św. Marcin 32 tel. 88-19. 11-407

Torebki, teczki, portfele. Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 36, pracownia. 11-428

Tapczany, materace, „Rekorda", Stary Rynek 29, przy Ratuszu. p7141

Korkowe płyty, Hermetic i art izol. Denso sprzedaje „Artebe", Kantaka 10. 11-546

Taczki budowlane, całożelazne, pojemności 80 litrów, poleca Zielazek, Rybaki 4/6. p7138

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przeróbka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 tel. 43-25. p7260

Filc szary w kawałkach sprzeda okazyjnie „Hatech" Marcina 65. p7280

Smoczki, odciągacze pokarmowe, gruszki lewatywowe, zakraplacze po najniższych cenach poleca Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. p7299

Meble komplety oraz oddzielne sztuki, korzystnie poleca Leon Janiak, Józef Balcerowski, Za Bramką 4. p7369

Sprzedam dom składem bławatów i piekarnią Buk, Rynek 11. Zgłoszenia, ludek. Śmigiel 11-701

DKW 600 cm³ stalowa karoseria jak nowa. Oferty Głos Wielkp. nr. 44684

DKW 700, karetka reklamowa na chodzie, korzystnie. Wierzbięcice 17, m. 2. 44826

Radio Philips, 4 zakresy, okosetka Wanderer, sprzedam. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44841.

Motocykl DKW 350 cm³ N. Z. Mickiewicza 30, m. 7, III p., tylne wejście, od 14 do 15 godz. 44840

Sprzedam parę uprzęży wyjazdowych. Oferty Głos Wielkopolski nr 44834.

Szafę 3-drzwiową sprzedam. Kreucel, Grunwaldzka 20a, m. 7. 44838

Futro damskie, Breitschwanzenowe, średnią figurę, korzystnie sprzedam. Zygmunta Augusta 3, m. 10, godz. 15—18. 44830

Parę uprzęży i koce sprzedam Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44828.

Lokal restauracyjny centrum Poznania sprzedam lub przyjmę wspólnika. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44815.

Na Gwiazdkę najmilszym podarkiem **portret** ze znanej firmy **Foto-St. Markiewicz** Poznań, Armii Czerwonej nr 1 (obok hotelu Continental) Najstarszy w Poznaniu Zakład Portretów. p 7331

Motocykl DKW 200 cm, rejestrowany — pierwszorzędnym stanie, spiesznie, Dąbrowskiego 30, Kowalski. p7401

Sprzedam platformy, ogumiona 20, zwykła 50, wóz z skrzynią 30 ctr. Poznań, Graniczna 7, m. 10. p7403

Kamienice, wille komfortowe, także wypalone, różnych dzielnicach Poznania, place budowlane, parcele, poleca Hinz Stary Rynek 16/17. p7402

Uwaga Młyny! mocne **torby papierowe** do mąki poleca **Fa „Ze-ha" Poznań** ul. Babińskiego 7. Tel. 86-92. p7419

Olimpia, maszynę do pisania, okazyjnie. Telefon 26-50. p7409

Sprzedam futro karakułowe okazyjnie. Czerwonej Armii 5 m. 23. c3980

Płaszcz skórzany czarny sprzedam. Daszyńskiego 52, m. 17. k2098

Wózek dziecięcy, maszyna do szycia, długie człónko. Żupańskiego 13, m. 3. k2097

Dom 3-piętrowy Daszyńskiego okazyjnie sprzedamy. Spółka Osadnicza, pl. Wolności 15, Gmach Banku Związku. c3991

Parcela budowlana 9 morgów przy ul. Kaliskiej — Kurnickiej do sprzedania. Oferty nr 3855: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3986

Futro męskie, nowe, marengo spód tchórze, kołnierz wydra kanad., zaraz sprzedam. Oferty nr 297: Czytelnik, M. Focha 14. f297

5-tygodniowe wilczki na sprzedaż. Wierzbięcice 19, m. 2. 44741

Parcela 1-morgowa Sołaczu przy tramwaju, parcela 2-morgowa Puszczykowie, parcela 1000 m² Ławicy, wiele innych sprzeda Juska, Kordeckiego nr 26, Górczyn. 44739

Konsolkę, biurko, biblioteczkę szafkę, kredens, Mateckiego nr 26, m. 4, od 14 do 20, pukać mocno. 44738

Kuchnię nową, szafę garderoby tanio sprzedam. Stary Rynek 43, m. 2. 44733

Tanio kołnierz srebrny. Ulica Strusia 6, m. 5. 44729

Najlepszy podarek gwiazdkowy — pianino z Poznańskiej Centrali Fortepianów. Zygm. Augusta 3, m. 3. 11-658

Zegar pięciomiotkowy Beckera szafkowy, dywan pluszowy 2 na 1,5, głowa maszyny do szycia, sukienka brązowa na szczupłą wysoką. Oglądać między 17 a 19. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 44607.

Kurtkę męską futrzaną (baranę), w dobrym stanie, na osobę szczupłą, 170, sprzedam. Obejrzeć można między 14—17: Nad Wierzbakiem 1, m. 2. 44479

Sprzedam 4 morgi łąki. Oferty Głos Wielkop. nr 44842.

Płaszcz granatowy męski sprzedam. Focha 28, m. 8. 44813

Sypialka brzozowa okazyjnie. Marsz. Focha 76, m. 9. 44805

Pianino krzyżowe, dobry dźwięk. Stolarska 2, m. 3. 44796

Sprzedam kuchnię starą tanio. Górczyńska 7, m. 8. 44794

m. 23. 44788

m. 23. 44788

Okazyjnie sprzedam domek z ogrodem i meblami. Poznań-Ławica, Złotowska 15. 44791

Tapczany 2-osobowe, fotele, materace wiosenne, najkorzystniej Pfeil, Małeckiego 33. 44792

30 skrzyń cynkowanych i okutych, 60×40, tanio sprzedam. Ul. Juliusza Kossaka 6, m. 7. 44810

Żelazo półstalowe różnych rozmiarów, czarny lakier, okazyjnie. Telefon 21-00. 44797

BECZKI żelazne, kilkaset sztuk, poj. od 200—500 litrów, sprzeda „Wosta", Katowice, Moniuszki 12. 11-740

Willa zburzona, zdatna odbudowy, 800, ogród, światło, kanalizacja, Rataje, 850 000; kamienica 2-piętr., Wilda, przy tramwaju, 900 000, spiesznie sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 44807

Maszyna do wyrobu dachówek, 200 płyt, 5 gąsiorów, okazyjnie sprzedam, Lubasz, powiat Czarnków, poste restante n 100. 44802

Sprzedam psa po wilkach. Al. Reymonta, biosko „Arena". 44786

Okazja! Sprzedam natychmiast samochód półciężarowy Stoewer Greif, po remoncie i zapasowy motor, rejestrowany. Pauch, Łukaszewicza 19, m. 1 44785

Sprzedam motocykl, 2,5, na chodzie, z nową rejestracją. Wiadomość: Poznań, M. Focha 182a, m. 4. 44784

Motor do ciężarówki „Studebaker", rury aluminiowe, 1—2 cali, sprzedam. Rzepeckiego 7, telefon 72-75. 44769

Pies wilczyca, piękny okaz, sprzedam, tylko w dobre ręce. Telefon 72-75. 44768

Sprzedam kuchenkę, 3 palniki na gaz, z piekarnikiem, lub zamienię na angielkę węglową z gazem. Poznań, Fabryczna 1, m. 2, parter. 44761

Sienniki, worki, chodniki, materiały meblowe, walizy, Pertek, Kraszewskiego 17. 11-719

Futro damskie, poszyte, sprzedam tanio Kościelna 16, m. 5 44749

Przyczepkę do samochodu osobowego na 750 kg, 2 platformy ogumione na 1½ tony i 4 tony sprzedam. Drużbackiej nr 7, m. 7, tel. 62-29. 44752

Ramy do firan, firany, ceraty, dywany, Pertek, Kraszewskiego 17. 11-718

Radio na prąd stały, 3-zakresowe, 1 pierzyna, sprzedam. Drużbackiej 3, m. 5. 44853

Wydra, kołnierz szalowy, korzystnie. Janickiego 17, m. 3, jeżyce. 44851

Ciągnik samochodowy, siło pociągowa, 5 ton. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 44845.

Sprzedam konia, wóz ogumowany. Rybaki 1, m. 2, godz. 15—16. 44855

Pianino markowe sprzedam Kopernika 6, m. 12. 44759

Kupna

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego nr 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p6688

Instrumenty dęte — zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, sklep instrumentów muzycznych i warsztaty reperacyjne, Poznań ul. Kraszewskiego 9b. 11-410

Sznury i szczeliwa konopne bawełniane, azbestowe, kauczuk kupuje „Artebe", Kantaka 10. 11-547

Samochodowe części, łożyska akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11-587

Dentystyczne artykuły kupuje sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p7129

Filc, koce, odpadki skórzane kupuje pracownia kapcy, Focha 64. 44156

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup, sprzedaż, „Re-Ma", Poznań Św. Marcin 5 (przy pl. Hoovera), tel. 44-07. p7343

Wagę analityczną „Bunge" lub „Sartorius" kupię nawet uszkodzoną, Figiński, Fredry 1 p7386

Lampy radiowe UL 12 spiesznie kupię. Radio-Elektro, Poznań, Św. Marcin 75. 11-686

Narciarskie damskie buty nr 37 kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 44763.

Spiesznie kupię silnik 1-fazowy, zmienny, 220 V, 1,5 KM, 1400 obr. min. — Zgłoszenia: Zakład Ślusarsko-stolarski — Grześkowiak, Wroniecka 24. 44767

Kupię maszynkę do liczenia zaraz. Zakład elektrotechniczny Jan Mruk, Mielżyńskiego 22, w podwórzu, II piętro. 44850

Kupię setkę lub 125 w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny: Głos Wlkp. nr 44736.

Betoniarkę w dobrym stanie, 200 ltr., możliwie z windą, na ropę lub benzynę. Oferty Głos Wielkop. nr 44735.

Kupię polerkę do niklowni. — Telefon 45-38. 44837

Gablotę laboratoryjna oszkloną kupię. Kobra, Dąbrowskiego 83/85, tel. 24-55. 44756

WEŁNĘ OWCZĄ stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.** Tel. 63-31. p7104

Prostownik prądu zmiennego na stały, 0,125 do 0,200 KW kupimy. Kobra, Dąbrowskiego nr 83/85, tel. 24-55. 44755

Pieniądz

Do dobrze prosperującego zakładu wulkanizacyjnego potrzebny wspólnik z kapitałem 800 tysięcy. Oferty Głos Wielkopolski nr 44622.

Przedsiębiorstwo dobrze zaprowadzone sprzedam lub przyjmę wspólnika. Pożądany ciągnik. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 111059 p7375

Wspólnika, 500 000 i więcej, do apteki w większym mieście poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 44843.

Wspólnika fachowca do prowadzenia samodzielnego warsztatu mechaniczno-ślusarskiego, gotówka 200—500 000 zł. Oferty Głos Wlkp. nr 44737.

Wolne lokale

Za udzielenie pożyczki 180 tysięcy oddam mieszkanie 2 pokoje meblami i ogrodem Poznaniu. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,1106. p7415

Samotnej osobie pokój niekrępujący do remontu. 50 000. Winogrady 143. 44798

Dobrze sytuowanemu eleg. pokój śródmieściu, I ptr. Oferty Głos Wielkop. nr 44770.

Szuka lokalu

Studentka A. H. poszukuje pokoju również za korepetycje. Tel. 75-76. 44696

Pokoju umeblowanego poszukuję. Of. Głos Wlkp. nr. 44694

Student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 44852.

Poszukuję mieszkania 2—3-pokojowego, dzielnicy obojętnej, blisko tramwaju, ewtl. zamienię pokój kuchnię na większe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,1078. p7392

Dzierżawy

Domek z ogrodem, kawałkiem ziemi, miejscowości obojętnej, wydzierżawię. Piechocki, Gorzów, Chrobrego 26. p7404

Gospodarstwo 80 morgów, gospodarstwo 24 morgów Poznaniu wydzierżawi Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 44740

Wydzierżawię ubikację nadającą się na **wytwórnię limoniad** wzgl. przejmę istniejącą ewtl. z mieszkaniem. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „11,1084". p7395

Zguby

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Zenon Ambroziak, wieś Gembice, gm. Czarnowice, pow. Gubin. 11-735

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia nr 6148 na nazwisko Józef Borowiak, Piotrowice. 11-733

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną i opis majątku pozostawionego, wydane przez Pełnomocnika Okręgowego P. K. W. N. do Spraw Ewakuacji oraz metrykę ślubu, wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Drohiczynie na nazwisko Stanisław i Maria Korzeniewskich. 11-726

Unieważniam zgubioną kartę przesiedleńczą, wystawioną Jużny Kazachstan i dokument repatriancki PUR Zielona Góra na nazwisko Maria Łokaj, Zielona Góra, Langiewicza 2. 11-727

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Drohobyczu na nazwisko Zdzisław Smolnicki przez Głównego Pełnomocnika Przesiedleńczego. 11-728

Unieważniam zagubiony dowód osobisty, książeczkę wojskową, książkę tożsamości konia, kartę ewakuacyjna, kartę rowerową, legitymację strażacką na nazwisko Stanisław Warnecko, wieś Gembice, gm. Czarnowice, pow. Gubin. 11-736

Środę zgubiono zegarek złoty damski. Zwrot za wynagrodzeniem. Czesława 3, m. 16. 44749

Unieważniam zagubione dokumenty: legitymację kolejową nr 33971, zameldowanie milicyjny oraz inne dokumenty kolejowe na nazwisko Mikołaj Hirschaun. f298

Unieważniam zagubione dokumenty obywatelstwa polskiego oraz inne na nazwisko Franciszka Jęśko, zam. Rosko, powiat Czarnków. f303

Zagubiono dowód rejestracji RKU Poznań, wystawiony 1945 r. Leonard Knast, Poznań Wysoka 12. p7405

Unieważniam zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Marian Wiktor Jagodziński, Umińskiego nr 14, m. 2a. 44742

Unieważniam legitymację PKP nr 55 113 na nazwisko Zenon Wojtas. 44832

Unieważniam skradzione dokumenty na imię Sławomira Iwińskiego: dowód rejestracji RKU Poznań-Miasto, legitymacja nr 2744 Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, legitymacja angielska jeńca wojennego, dowody zameldowania Zarządzie Miejskim Poznańskim Sławomira Iwińskiego i Konrada Iwińskiego, zamieszkałego Poznań, Jarochowskiego 8, m. 7. 44856

Unieważniam zgubioną legitymację oficerską seria 008, nr 0877 na nazwisko Brunon Szymaś. k2102

Unieważniam zaginiony dokument rejestracji wojskowej wydany przez RKU Wieluń na nazwisko Paweł Lubojański, urodzony Piotrówka 3, 3. 1913 zamieszkały Oliszowa, powiat Kępno. 44814

Unieważniam skradzione świadectwo maturalne, misję kanoniczną i nominację nauczycielską na nazwisko H. Narocka, Poznań, Gen. Sikorskiego 5, m. 18. 44801

Unieważniam zaginione w pociągu Wrocław — Poznań dokumenty na nazwisko Bronisława Żarnowska, Poznań, Zeylanda 10, m. 8. 44800

Unieważniam kartę ewidencyjną nr 356 K RKU Poznań-Miasto na nazwisko Jan Kaczmarek, Poznań, Półwiejska 33, m. 16. 44766

Zgubiony dowód tożsamości konia nr 91a na nazwisko Józef Krówczyński, zam. w Świątkowie, pow. Żnin, unieważniam. 44751

Zgubioną książeczkę tożsamości konia nr 731 na nazwisko Wacław Paczkowski, Rogierówko, unieważniam. 44748

Unieważniam zagubiony odcinek zameldowania milicyjnego na nazwisko Seweryn Stachowiak. 11-723

Unieważniam dokumenty: legitymację Osadnictwa Wojskowego, kartę ewakuacyjną jako repatriantka, książeczkę tożsamości konia na nazwisko Faustyna Buchowska, nr. 25. 3. 1908. 11-725

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64. 11-421

Wytwórnia trykotarska wykonuje z powierzonego materiału bieliznę, swetry, skarpety. Bukowska 32. c3981

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję. Matejki 47, m. 3, Gzielowa. 44804

Zawiadamiam, iż pracownię bielizny, firmę Pe-Be, wł. C. Gajeska przeniosłam z ul. Paderewskiego 1 — na ul. Poplińskich 2, m. 2 44789

Uwaga! Śniegowce, kalosze, opony, dętki. Wulkanizacja, Piotra Wawrzyniaka 31. 11-721

Wypożyczalnia eleganckich ubrań, sukien ślubnych, balowych. Ciesielski, Paderewskiego 1. 11-720

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/38/47 z dnia 28. 10. 1947 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Wincentego Kirschhiebla, zamieszkałego w Kunowie, pow. Mogilno, na Kościelski. 11-750

Matrymonialne

Kawaler lat 40, inżynier architekt przystojny, dobrze sytuowany, pozna panią do lat 38, szlachetnego serca. Cel matrymonialny. PAM, Poznań 1, skrytka 226, pod „Inżynier". p7378

Kawaler 25-letni, średniego wzrostu, szatyn, zrównoważony, materialnie niezależny, braku znajomości, pozna miłą pannę lub młodą wdówkę celu matrymonialnym. Stan majątkowy obojętny. Oferty (z fotografią, za której zwrot ręczę) kierować proszę: Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3853. Dyskrecja zapewniona. c3984

WEŁNA WŁÓKNO SŁOMA LNIANA I KONOPNA p 7300

Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany WEŁNA

Czesław Białecki

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych **Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57**

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13

Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej